

WIADOMOŚCI

TYGODNIK ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Nr 49 (453) Rok XII

3 - 9 grudnia 1965 roku

Cena 1,50 zł

Dzisiaj w Lubinie

Centralne uroczystości barburkowe

Po raz pierwszy w historii miasta społeczeństwo Lubina, a wraz z nim całego Zagłębia obchodzi dzisiaj tj. 3 bm. wielkie niecodzienne święto — centralne uroczystości barburkowe górników rud. Ich kulminacyjnym punktem będzie akademicko, która rozpocznie się o godz. 15 w odświętnie na ten cel udekorowanej hall w Bazie Dalekiego Zasięgu. 2000 reprezentantów braci górniczej i zaproszonych gości spotka się tu z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Podczas akademii przodującym i zasłużonym górnikom rud wręczone zostaną odznaczenia państwowe, a Technikum Górniczemu i Zasadniczej Szkole Górniczej — sztandar ufundowany przez dyrekcję Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi.

W części artystycznej akademii wystąpi orkiestra Państwowej Filharmonii z Zabrza.

Niezależnie od akademii odbędzie się dzisiaj cały szereg imprez. I tak, miasto w swe władanie przejmują zacy — uczniowie lubińskich szkół średnich. W programie święta młodych gwarków: spotkania, imprezy artystyczne, sportowe, seanse filmowe, pochód Lisów ulicami miasta.

R. N.



Fot. T. Drankowski

DIAMENTY HENRYKA SIENKIEWICZA

TĘ OPowieść moglibyśmy zacząć dwójako: od czasu przeszłego, albo od razu od zdarzeń najnowszych. Wyobrażam sobie to wszystko tak:

W sztygarówce zastanę go w kasku, kombinezonie i gumowych butach. Na biurku będzie jednocześnie terkotał telefon i radio. „L-4, zgłoś się!”.

Zaraz od progu powiem:
— Cześć! Przyjechałem — dodam — kreślić twój portret do gazet.

Wiem, wiem będzie się wzbraniał, że „po co?”, że „na co?”, że „niby dlaczego?”.

Odpalę więc tak:
— Nazywasz się Sienkiewicz, czy nie? Masz na imię Henryk, czy nie? I w ogóle jesteś górnik, Mistrz Sportu, czy nie?

Ala kiedy zima została za oknem sztygarówki okazało się, że z pomysłami reporterskimi jest tak jak z totalotkiem. Bywa, że się nie trafi.

— Sztygar jest w Prezydium — powiedziano mi.

Nie pytałem, czy w „miejskiej”, czy w „powiatowej”. Tyle to się na nim znam.

Poszedłem do „powiatowej”.

„Parę miesięcy temu z Henrykiem Sienkiewiczem spędziłem trzygodzinne rendez-vous nad ziemią. Lecieliśmy wówczas „Gawronem” ze Szczecina do Osowej-Sieni. Pogoda była fatalna. Widoczność — też. On był pilot — ja pasażer. Trzygodzinny lot skrócił mi się do godziny. Nie sądziłem, że kiedyś przyda mi się ona aż tak bardzo!”

Mgr inż. Henryk Sienkiewicz pochodzi z okolic Bielska-Białej. Ma 35 lat, jest najstarszym spośród „plątek” rodzeństwa. Najmłodsza siostra Henia — kończy szkołę średnią, pan-na Halina studiuje chemię. Pieć brzydką w rodzinie Sienkiewiczów:

Henryk, Andrzej i Władek ma na swoim koncie trzy tytuły magisterskie i trzy inżynierskie. Henryk i Andrzej to górnicy, Władek jest budowlanem. Wszyscy są absolwentami Politechniki Gliwickiej.

Henryk został górnikiem przez przypadek. Było to tak:

Jako absolwent Gimnazjum i Liceum Mechanicznego w Bielsku-Białej „zdawał” na wydział mechaniczny. Egzamin wstępny zakończył wynikiem bardzo dobrym. Ale kiedy w październiku zjawił się na Politechnice oświadczył mu:

— Kółko Sienkiewicz, pan będzie górnik!

— Jak to? — zdziwił się.

Na Politechnice Gliwickiej organizowano wówczas nowy wydział — górniczy. Na ten wydział zgłosiło się niewielu studentów. Co więc miało robić? Skąd miało wziąć studentów? Postanowiono losować!

II

WIESZ, BYŁO TO dokładnie trzy miesiące temu — opowiada mgr inż. Sienkiewicz. — Na naszym szybie L-5, na głębokości 468 metrów zaskoczyła nas woda. Nie wiem, czy ci coś to mówi, ale dość, że z otworu wiertniczego lało się na nas w jednej minucie 3000 litrów wody. Pod ciśnieniem 45 atmosfer! Decydowały sekundy...

Siedzieliśmy tak razem już pół godziny. On mówił — ja notuję. Tam, w powietrzu obito się jakos bez olówki i papłera.

Przez pierwszy rok studiów Henryk nie mógł się z tym „losowaniem” pogodzić. Nachodził dziekanat, rektorat. — Chcę być mechanikiem! — mówił. Na próżno. Skapitulował dopiero po pierwszym roku. Była to jednak szczęśliwa kapitulacja!

— „Naprawdę sekundy — relacjonuje dalej mgr inż. Sienkiewicz. — Postanowiliśmy zastoso-

wać cementację wyprzedzającą. To było jedyne wyjście. Szło nam nawet nieźle. Choć musisz wiedzieć, że temperatura w szybie z minus 10 stopni C podskoczyła do plus 30 stopni C. Wszyscy pracowali ofiarnie. Nie szczędzili sił nie tylko przodowi: Wachel, Sikora, Worosz, Pawlik...

W 1956 roku z dyplomem magistra inżyniera w kieszonce Henryk Sienkiewicz rozpoczął pracę w Zabrzu, w kopalni „Konkordia”. Potem pracuje w Głównym Instytucie Górniczym. Następnie jest głównym projektantem i kierownikiem zespołu w Biurze Projektów Górniczych w Gliwicach. Projektuje m. in. kopalnię węgla dla Chin. A kiedy odkryto „WIELKĄ MIEDŹ” jego dziełem będzie pierwszy wstępny projekt kopalni „Lubin”. Ową projekt zaprowadził Sienkiewicz do Zjednoczenia Budowy Kopalń Rud w Warszawie, a następnie na budowę do Lubina. „Skoroście projektowali Lubin — no to pojeździecie, popracujcie na budowie”.

— Więc decydowały sekundy — słuchałem frapującej opowieści. — Z otworu ósmego trysnęło 7000 litrów wody. To był już stan alarmowy. Prawie kropka nad „i”. Woda w szybie podniosła się błyskawicznie. Siegała ludziom po kolana, po pas. Wszystko zależało od tego, czy zdążymy zakreślić w tej sytuacji zasuwę odcinającą dopływ wody...

Pomieważ WIELKA MIEDŹ rodziła tysiące problemów wymagających badań i współpracy z placówkami naukowymi w Lubinie Sienkiewiczowi powierzono organizację działu studiów. Z zadania tego wywiązał się na medal. Jednak nie mógł pogodzić się z faktem, że nie tylko w przedsiębiorstwie traktują tę ważną placówkę po macoszemu. Po-

prosił więc o przeniesienie do ruchu. Został sztygarem oddziałowym na szybie zachodnim kopalni „Lubin”.

— Zamknięcia tej zasuw podjęli się dwaj górnicy — kontynuuje Sienkiewicz. — Humecki i Zabagto. Woda siegała już im po szyje. Musieli nurkować. Jeśli dzisiaj głębimy nasz szyb dalej, jest to także ich zasługa.

III

LUBIAŃ przez wszystkich, o młodzieńczej twarzy i szczupłej sylwetce mgr inż. Henryk Sienkiewicz jest nie tylko górnikiem. Aż dziw, kiedy on na to wszystko znajdował i ma czas.

Posłuchajmy:

Jest Mistrzem Sportu. Tytuł ten nadał mu Główny Komitet Kultury Fizycznej w 1962 roku. Jest jednym z nielicznych na świecie posiadaczy złotej odznaki szymbowce z trzema diamentami. Lata na szybowcach i samolotach. W powietrzu zaliczył już 1150 godzin. Ma na swoim koncie 3000 lotów!

Dwa razy sięgał po najwyższe laury — mistrzostwo Polski. Na swoim koncie zapisał zwycięstwa w memoriale Zwirki i Wigury. W Rajdzie Dziennikarzy i Pilotów. Przez 6 lat był też w kadry narodowej saneczkarzy.

Obecnie w Lubinie pełni funkcję prezesa NOT przy Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń Rud Miedzi. Jest radnym i członkiem Prezydium PRN, przewodniczącym komisji mieszkaniowej i gospodarki komunalnej, członkiem rady przyjaciół harcerstwa i członkiem prezydium Aeroklubu jeleniogórskiego.

Więc myślę teraz, że gdyby diamenty wręczano również górnikom — byłby także ich posiadaczem.

ROMUALD NADER

GÓRNIKOM

Zagłębia Miedziowego
i ich rodzinom

wiele serdecznych życzeń składają

w Dniu Ich Święta

-tradycyjnej Barburki

KOMITETY POWIATOWE PZPR, PREZYDIA MIEJSKICH I POWIATOWYCH RAD NARODOWYCH W LUBINIE, LEGNICY, BOLESŁAWCU, ŻEŹOTORYI I JAWORZE, DYREKCJA KGHM C-RAZ ZESPÓŁ „WIADOMOŚCI”

Proces legnickich waluciarzy (II)

Przez trzy dni od 23 do 25 bm. trwała rozprawa w Sądzie Powiatowym w Legnicy przeciwko legnickim waluciarzom. Na ławie oskarżonych zasiadli, F. Kronenberg, Jan Palys, Ludwik Nahojowski, Jakub Zak, M. Herszkowicz i Bolesław Janicki. Wśród oskarżonych zabrakło Stefana Łęczyńskiego, który przebywa w szpitalu więziennym. Został on wyłączony z tego procesu i będzie odpowiadał osobno.

F. KRONENBERG przyznał się częściowo, tak w czasie śledztwa jak i w czasie rozprawy, do zarzuconego mu czynu. Oskarżony powiedział na rozprawie, że w roku 1958 poznał Majera Lastera, który zaproponował mu pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży rubli.

Kronenberg twierdził, że w okresie od 1958 do chwili aresztowania kupił od różnych osób na terenie Legnicy około 40 tysięcy rubli starych i 15 tysięcy rubli nowych, które sprzedał Lasterowi. Na nowych rublach oskarżony zarabiał po 40 groszy a na starych 20-25 groszy. Ponadto Kronenberg zeznał, że w roku 1958 otrzymał od brata z zagranicy 150 dolarów USA w banknotach, które również sprzedał Lasterowi. Kronenberg nie przyznał się do kontaktów handlowych z pozostałymi oskarżonymi, za wyjątkiem oskarżonego Ludwika Nahojowskiego.

go od którego kupił łącznie około 3 tysięcy rubli.

Bolesław Janicki twierdził na rozprawie, że w roku 1960 otrzymał od szwagra około tysiąc rubli, które sprzedał Lasterowi. Oskarżony zaprzeczył jakoby miał sprzedać Lasterowi około 3 tysięcy nowych rubli.

Pozostali oskarżeni — Ludwik Nahojowski, M. Herszkowicz i Jakub Zak nie przyznali się do winy twierdząc, że nie kupowali i nie sprzedawali obcych wartości dewizowych.

ZEZNANIA świadków złożone na rozprawie zadają jednak kłopot tym twierdzeniom. Władysław Kubiński — kolejarz zatrudniony na dworcu PKP w Legnicy — zeznał, że zna Kronenberga, który często przychodził na stację i utrzymywał stałe kontakty z niektórymi pracownikami PKP, między innymi z Józefem Rajnikiem, bu-

fetowym w pociągu brzeskim.

Kronenberg przebywał w mieszkaniu Rajnika w czasie rewizji przeprowadzonej przez MO. Znalezione wówczas u Rajnika ruble. Oba Rajnik i Kronenberg zostali aresztowani przez milicję.

Rajnik zaprzeczył jednak jakoby miał handlować rublami, chociaż Kronenberg przyznał na rozprawie, że kupił od niego kilka tysięcy rubli.

Bolesław Stańczyk, konwojer pociągu brzeskiego i Mieczysław Nidziński, palacz tego pociągu zeznali w charakterze świadków twierdząc, że nie znają Kronenberga, choć ten oświadczył na rozprawie, że od Stańczyka kupił około 6-7 tysięcy rubli a od Nidzińskiego około 3 tysięcy rubli.

Doprowadzony na rozprawę Majer Laster zeznał w charakterze świadka. Przyznał, że w roku 1962 kupił od Kronenberga około 3-4 tysiące rubli. Laster podobnie jak na procesie warszawskim tłumaczył się brakiem pamięci twierdząc, że nie zna Palysa używającego pseudonimu „Kolejarz” a Nahojowskiego „Zaka” i Herszkowicza zna tylko z widzenia.

Wobec tego przewodniczący sądu odczytał zeznania złożone przez Majera Lastera w śledztwie. Laster zeznał, że w okresie od 1957 do 1959 r. kupił od Palysa (Kolejarza) około 120 tysięcy rubli starych. Transakcje dokonane były w mieszkaniu „Kolejarza” lub w sklepie Lastera na ul. Rosenbergo. Następnie Laster w latach 1961-63 nabył od Palysa 25 tysięcy rubli nowych placując za 1 rubel około 24 zł tj. według cen czarnorynkowych. Z Ludwikiem Nahojowskim — jak zeznał Laster w śledztwie — łączyły go również stosunki handlowe. W latach 1962-63 Laster nabył od Nahojowskiego 400 nowych rubli i 200 dolarów USA placując po 24 zł za 1 rubel i po 100 zł za 1 dolar.

Jakub Zak używający pseudonimu „Pakietnik” i „Washington” był stałym dostawcą Lastera. Kupił od niego ogółem około tysiąc rubli nowych i około 300 dolarów. Wszystkie transakcje zawierane były w sklepie Lastera.

M. Herszkowicz, „Fryzjera”, znał Majer Laster już od kilku lat. W okresie od 1960 do 1962 r.

(Dokończenie na str. 5)

Oni się nie znają

PROBLEMY MIASTA

W ostatnich dniach listopada gościł w Legnicy wicepremier Julian Tokarski. Spotkał się on z przedstawicielami środowisk: nauczycielskiego, młodzieżowego, przemysłowego oraz z aktywnymi Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na spotkaniach obecni byli również dyrektor departamentu, tow. Cywiński, sekretarze Komitetu Powiatowego PZPR, tow. tow. Antoni Czapliński i Mieczysław Murdek oraz przewodniczący Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej — Antoni Trembula i inż. Józef Hetmański.

W DZIEDZINIE szkolnictwa szczególną uwagę zwracał wicepremier na sprawy związane z przygotowaniem do reformy szkolnictwa, na warunki lokalowe szkół istniejących oraz perspektywy budowy nowych szkół.

W roku przyszłym Legnica posiadać będzie 17 szkół 8-klasowych. Ze względu na brak dostatecznej

ilości izb lekcyjnych w szkołach podstawowych, dla 8-klasistów wykorzystane będą częściowo dotychczasowe klasy ósme w liceach ogólnokształcących na drugą zmianę. Szkół 8-klasowych będzie w powiecie 28.

Najważniejszym zagadnieniem szkolnictwa tak w mieście jak i w powiecie, jest niedostateczna ilość

pracowni i klasopracowni oraz sal gimnastycznych (w powiecie jest ich tylko sześć). Zgodnie z propozycją społeczeństwa, do zajęć w będą wykorzystane świetlice wiejskie.

Wiele do życzenia pozostawia stan techniczny budynków szkolnych. W Legnicy, z 4 liceów ogólnokształcących trzy wymagają natychmiastowego kapitalnego remontu. Są to II, III i IV L.O. Koszt remontu wyniesie 2 432 tys. złotych.

Wicepremier J. Tokarski interesował się również sprawą budowy Technikum Hutniczego, Technikum Samochodowego oraz bursy przy ul. Zielonej. Legnica posiada bardzo wiele szkół, często po dwie, trzy w jednym budynku, co w sposób ujemny wpływa na warunki nauczania. Tow. Tokarski zwrócił uwagę na niewłaściwą politykę władz miejskich i oświatowych, polegającą na zbyt dużym naborze uczniów z innych powiatów i województw. Legnica powinna troszczyć się przede wszystkim o własnych uczniów.

Wicepremier wspominał również, że w uruchomieniu Technikum Hutniczego władze legnickie wyreczyły zarówno Hutę, Miedź jak i ministerstwo. Winny one dołożyć wszelkich starań, by budowę technikum rozpocząć i ukończyć jak najprędzej. Zdaniem wicepremiera konieczna jest pomoc finansowa państwa na budowę Technikum Samochodowego.

S ZCZEGÓLNIIE serdeczny przebieg miała godzinna rozmowa tow. Tokarskiego z młodymi — przedstawicielami Zarządów ZMS i ZMW.

W Legnicy istnieje duża, bo ok. 2 tys. osób licząca grupa młodzieży w wieku od 15 do 18 lat, która nie uczy się i nie pracuje. Wicepremier nie zgodził się z opinią, że ludzie ci nie chcą się uczyć i pracować, szukając lekkiego życia. Twierdził natomiast, iż są to jednostki, którym trzeba się zająć przede wszystkim — poprzez naukę zawodu. Organizacjom ZMS i ZMW — powiedział tow. Tokarski — brak jest szczegółowego rozeznania w sprawie limitów zatrudnienia młodzieży w zakładach pracy. Z aprobatą tow. Tokarskiego spotkała się propozycja przedstawicieli ZMW, zorganizowania w powiecie technikum ogrodnictwa.

P RZEMYSŁ lekki reprezentowali na spotkaniu dyrektorzy i przedstawiciele organizacji społecznych z zakładów dziewiarskich im. Hanki Sawickiej i „Milany”. Najważniejszą sprawą dla ZPD

im. Hanki Sawickiej jest produkcja eksportowa i tak zwane odrzuty II, III i IV gatunki produkcji magazynowane są w zakładzie. Centrala Handlu Zagranicznego przyjmuje tylko pierwsze gatunki bieżącej. Brak jest natomiast jakiegokolwiek decyzji władz nadrzędnych w sprawie sprzedaży odrzutów, których zapas wynosi już 8 ton wartości 17 milionów złotych. Ponadnormatywne zapasy narażają zakład na straty w postaci wysokich odsetek dla NBP (wyniosły one już ponad 1 milion złotych).

Rozwiązanie problemu to sprzedaż odrzutów na rynku krajowym po odpowiednio niższej cenie. Wicepremier zażądał szczegółowo opracowanych wniosków w tej sprawie, celem przedstawienia ich kompetentnym jednostkom nadrzędnym.

Dyrektor Fogelman z „Milany” mówił o kłopotach związanych z procesem chemizacji produkcji oraz nagłymi zmianami profilu produkcji. Opanowanie technologii produkcji z tworzyw syntetycznych jest niezwykle pracochłonne, wymaga zmian parku maszynowego, dostosowania urządzeń do coraz to nowych potrzeb produkcji. To wszystko powoduje przestoje oraz obniżkę zarobków robotników i brak zainteresowania załogi postępem technicznym.

A KTYW LSM przedstawił sytuację w budownictwie społecznym. LSM posiada obecnie 232 członków i 410 kandydatów. Ilość książeczek mieszkaniowych wynosi 550. Wicepremier określił dotychczasową działalność LSM jako zdecydowanie niewystarczającą w stosunku do potrzeb miast. Ilość 347 mieszkań zaplanowanych na całą pięciolatkę, nie zaspokoja nawet najbliższych potrzeb mieszkaniowych. A przecież LSM powinna realizować 73 proc. całego budownictwa mieszkaniowego w Legnicy.

ANNA JASTRZĘBSKA

Mikrofelidon
Zły nawyk

Jeszcze do niedawna nikt nie zażądał pracownikom dworca PKS w Legnicy warunków pracy. W starym pomieszczeniu sklepowym mieściły się kasy biletowe. W blaszanym garażu pracował dyżurny ruchu i była tam również dyżurka dla konduktorów i kierowców. Zimą w garażu kopciła „koza”, żeliwny piecyk, przy którym przedzie można było się ucieplić niż ogrzać. Krótko — warunki bardzo trudne, tłoczno przy kasach, ścisk w dyżurce, prawdziwa prowizorka.

Mimo to pracownicy PKS jakoś sobie radzili przez dobrych kilka lat. Aż wreszcie na początku października br. PKS przeniósł się do nowego dworca. Tu, śmiało rzec można, jest komfort. Nowe iśniące pomieszczenia, dużo światła i miejsca do pracy, centralne ogrzewanie, megafonizacja itp.

Zdawać by się mogło, że w nowym dworcu zapanują nowe porządki. Niestety, pracownicy PKS wynieśli ze sobą stary zły nawyk, który daje się dotkliwie we znaki podróżnym. Są nimi kasy biletowe, które tak w starej rudzie jak i obecnie w nowym dworcu, są często zamknięte nawet w godzinach nasilonego ruchu pasażerskiego.

Na 4 istniejące okienka kasowe czynne jest zazwyczaj tylko jedno. Tworzą się przed nim tłumy ludzi kolejni zwracających podróżnych, którzy nie mogą na czas wykupić biletów.

Szkoda, że ten zły, stary nawyk zagroził w nowym, ładnym dworcu PKS.

Gront.

Reporter Relagomuje

WSZECHNICA
TYSIĄCLECIA

1 grudnia otwarta będzie w Siedliskach Wszechnica Tysiąclecia, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Dolnośląskiego Towarzystwa Oświatowego. Tematem cotygodniowych prelekcji będą zdobycze współczesnej nauki, techniki, agrotechniki i kultury. Słuchacze wykładów W.T. zapoznają się z problemami Zagłębia Miedziowego i perspektywami jego rozwoju, z twórczością literacką Dolnego Śląska oraz z historią ziemi legnickiej.

W grudniu we wsiach: Siedliska, Czerwony Kościół, Uleśle i Kunice zorganizowane będą wystawy: „Wietnam”, „Dzieje cywilizacji w malarstwie Jana Matejki”, „Jak urządzić mieszkanie” oraz „Brzeg morza”.

W LUTYM DO TEATRU

Remont teatru w Rynku przebiega sprawnie. Ostatnio przydzielono dodatkowe fundusze na urządzenia sceniczne. Jeśli dotychczasowe tempo robót remontowych będzie utrzymane, 11 lutego sala teatralna otworzy widom swoje podwoje.

JESZCZE JEDEN KLUB POD
OPIEKĄ LTRK

W najbliższym czasie zawarta zostanie umowa między Legnickim Towarzystwem Rozwoju Kultury i Klubem Społyców przy ul. Jordana, w sprawie programowania działalności kulturalnej. Klub przejdzie gruntowny remont i otrzyma nowe wyposażenie wnętrza.

PRZYBKOWA

PROBLEM NR 1

Legnica posiada kilka osiedli podmiejskich, w których brak jest instalacji wodociągowej i gazowej. Doprowadzenie gazu i wody bieżącej do tych osiedli trzeba rozwiązać w drodze koordynacji działania między MPGK i Radą Narodową. Mieszkańcy Przybkowa wysunęli ten problem na spotkanie z posłem na Sejm PRL, tow. Ireną Baran. Domagali się oni dostarczania przez MPGK gazu sprężonego (w butlach).

SPIEWAŁA IRENA SANTOR

22 listopada w klubie „Parnasik” odbył się recital popularnej piosenkarki Ireny Santor. Artystce akompaniował był dyrygent legnickiej orkiestry symfonicznej, Henryk Młynarczyk. Publiczność niezwykle gorąco oklaskiwała każdą z piosenek pani Ireny.

HANKA BIELICKA
PONOWNIE W LEGNICY

8 bm. o godzinie 18, w klubie „Parnasik” wystąpi po raz drugi w tym roku — Hanka Bielicka. O ogromnym powodzeniu, jakim ta aktorka cieszy się w naszym mieście świadczy fakt, iż wiadomość o jej przyjeździe w mig rozsiała się po Legnicy.

NOWE WIATY
NA PRZYSTANKACH MPK

Skargi mieszkańców ul. Pątnowskiej i Wojciecha dotyczące niedogodnego połączenia z miastem, rozpatrywane były na posiedzeniu Prez. MRN, które odbyło się w siedzibie MPK. Postanowiono usprawnić łączność autobusową na liniach Dworzec PKP — ul. Wojciecha oraz miasto — ul. Pątnowska. W przyszłym roku zwiększy się również ilość wiat na przystankach autobusowych.

POSŁOWIE I RADNI

NA WSI

We wszystkich wsiach powiatu odbywają się spotkania

mieszkańców z przedstawicielami władzy terenowej, a w 14 miejscowościach w spotkaniach udział wezmą posłowie na Sejm PRL i radni Wojewódzkiej oraz Powiatowej Rady Narodowej. Tematem dyskusji jest omówienie przebiegu realizacji wniosków i postulatów przedwyborczych. Mieszkańcy wsi wysuwają również wiele nowych uwag i propozycji.

Na spotkanie z mieszkańcami Kosisk przybył radny WRN, mgr Kazimierz Grygalski, radni PRN i przewodniczący inż. J. Hetmański. Krytykowaną działalność GS Wądroże Wielkie, szczególnie za złą jakość chleba, brak zesztyłów szkolnych oraz atrakcyjniejszych artykułów przemysłowych.

NIE ZAŁOWALI KRWI

8 srebrnych i 12 brązowych odznak „Honorowy Dawca Krwi” otrzymali legnicy kolejarze między innymi Józef Olczak, Tadeusz Chmielak, i Wacław Jakubiak. Odznaki brązowe przyznano m. in. Adamowi Kaszubie, Maciejowi Brenkowi, Irenie Chlib, Władysławowi Książek i Józefowi Pstrokoń. Akcję honorowego krwiodawstwa w legnickim wędle PKP prowadzi Zakładowa Grupa Ratownicza TOP, którą kieruje Zygmunt Wojtyła. Kolejarze stanowią najliczniejszą grupę krwiodawców na terenie miasta i powiatu.

WSPÓLNE BAZY

Na mocy uchwały podjętej na ostatniej sesji MRN przedsiębiorstwa i zakłady o pokrewnym profilu branżowym dysponować będą wspólnymi bazami transportowymi. Uchwała dotyczy w szczególności przemysłu dziewiarskiego i odczładowego oraz przedsiębiorstw przemysłu rolnego i spożywczego.

KWALIFIKACYJNE KURSY
ROLNICZE — ROZPOCZĘTE

27 listopada o godzinie 16 w szkole podstawowej w Bartoszowie nastąpiło inauguracyjne otwarcie Kwalifikacyjnego Kursu Rolniczego.

NA ŚWIĘTA

Okres przedświąteczny przebiega pod znakiem dobrego zaopatrzenia sklepów w artykuły spożywcze. Nie zabraknie słodczych przypraw do ciast, salatek i sosów, śledzi solonych i marynowanych, przetworów owocowych itp. M. in. PSS zgromadziła już 3,5 tony suszu owocowego, 50 kg suszonych grzybów i 1,5 tony orzechów włoskich. Więcej niż w latach ubiegłych będzie owoców cytrusowych, aczkolwiek nie zaspokoja one wszystkich potrzeb legniczan.

W branży przemysłowej PSS nastąpiła znaczna poprawa w zaopatrzeniu sklepów w atrakcyjne okrycia z laminatu i e-lany. Zwiększyła się także ilość poszukiwanych niemyjących koszul męskich, elastycznych rajstrów i pończoch damskich, dywanów i dywaników, dywanów i dywaników. Nie będzie także kłopotów z ciepłym ubiorem. Samych tylko tatrzanek sprowadzono za pół miliona złotych.

Z USEUGAMI NA WSI — ZŁE

W ciągu minionych 3 kwartałów br. na działalność punktów usługowych w powiecie wydatkowano tylko 17 proc. sumy zaplanowanej do końca roku. Wiąże się to ściśle z bardzo małym przeobrażem w gromadzkich punktach usługowych.

A. J.

ODZNACZENI

Z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyła się w Miłkowiec uroczysta akademii, na którą przybyli przedstawiciele wojsk radzieckich m. in. mjr Rodionow członek egzekutywy KC PZPR tow. Mieczysław Niedziński oraz przedstawiciele miejscowych władz. Podczas akademii 166 osobom nadano srebrne odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego i tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. Pracownikom służby ruchu wręczono również odznak oraz nadano tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej 10 zespołom, w tym: 6 brygadom z wagonowni, Brygadzie Antoniego Juceckiego, zmianie Jana Niemca, zmianie Jerzego Zgudy i Zbigniewa Rvła, trzem brygadom parowozowni. I klasy Miłkowiec TY 4 103, TY 4 510, TY 4 503 oraz 19-osobowej brygadzie ze służby ruchu pod kierownictwem Adama Zawiańskiego i Pawluka.

Nit.



Legnica — gmach teatru.

Fot.: J. Stelmach

Przed współzawodnictwem rad narodowych

Kto zdobędzie milion?

Na podstawie porozumienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR, KW SD i KW ZSL rozpoczęły się narady przygotowawcze do współzawodnictwa rad narodowych w rozwiązywaniu najistotniejszych problemów w dziedzinie zatrudnienia, usług dla ludności, budownictwa, czynów społecznych, sprawności załatwiania interesantów itp. Szczegółowe umowy między współzawodniczącymi zawarte zostaną do końca grudnia. Wygrywający współzawodnictwo powiat otrzyma nagrodę w wysokości 1 miliona złotych, z przeznaczeniem na konkretny cel, nie ujęty w planie zadań gospodarczych.

26 listopada w KP PZPR w Legnicy odbyło się spotkanie i sekretarzy KP PZPR, prezesów ZSL i SD, przewodniczących powiatowych komitetów FJN i przewodniczących prezydów PRN z powiatów: Góra Śląska, Jawor, Legnica, Lubin, Wołów i Złotoryja. W spotkaniu udział wzięli: sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, Antoni Banaszak, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, Henryk Janulewicz, sekretarz Prezydium WRN, A. Rakszewski, sekretarz WK FJN W. Cieśla oraz przedstawiciele władz wojewódzkich ZSL i SD.

Ustalono, iż o palmę pierwszeństwa powiat legnicki walczyć będzie z wrocławskim, wołowskim z górowskim, jaworskim ze średzkim itd. Dobór partnerów oparty został na podobieństwie profilu gospodarczego powiatów. W rywalizacji międzypowiatowej brane będą pod uwagę także osiągnięcia małych gospodarstw rolnych. Dodatkowo zaś punktowane będą te powiaty, które realizują kompleksowe zadania inwestycyjne rolnych we wsiach przyszłościowych.

Regulaminy dotyczą również akty-

wizacji małych miasteczek, zapleczy sąsiednich wiosek. Na naradzie wysunięto wniosek, aby do współzawodnictwa i rywalizacji włączyć także gromadzką radę narodową. Problematyka współzawodnictwa

nie ma w zasadzie żadnych ograniczających ram. Wszelkie szczegóły dotyczące tego zagadnienia omówione zostaną w przygotowawczych umowach.

A. J.



Z FUTERKIEM

25 listopada br. konsument nabył kawałek kielbasy w sklepie mięsnym przy ul. Złotoryjskiej róg Gwarcnej. Kiedy zabral się z apetytem do śnia-

dania stwierdził, że w kielbasie jest mała niespodzianka w postaci dość okazałego kawałka skóry z pięcym ciemnym, kędzierzawym owłosieniem. Konsument żałuje, że nie kupił więcej

kielbasy. Może wówczas znalazłby w niej taką ilość sierści, z której mógłby sobie uszyć zimową, futzaną czapkę.

GRONT.

Czego chcą robotnicy

Ostatnią sesję MRN (której tematem były zagadnienia koordynacji terenowej, budownictwo spółdzielcze, zatrudnienie i perspektywy rozwoju usług) poprzedziło 18 spotkań radnych z aktywnymi administracyjnymi i politycznymi zakładami pracy. Spotkania odbyły się m.in. w Fabryce Przewodów Nawojowych, w Zakładach Mięsnych, Hucie Miedzi, w Legnickich Zakładach Poligraficznych oraz w Powiatowej Spółdzielni Wielobranżowej. Załogi robotnicze zadeklarowały wiele nowych czynów społecznych na rzecz miasta, wysunęły jednak również sporo krytycznych uwag pod adresem władz miejskich i instytucji.

Np. załoga „Kabl” postanowiła uporządkować teren przed fabryką, zorganizować tam plac zabaw dziecięcych i skwer. Jednocześnie postulowała zwiększenie godzin pracy lekarza w szpitalu.

Zakładzie Lecznictwa-Zapobiegawczym (domagano się drugiego etatu lekarza) oraz zorganizowanie stołówek przyzakładowych.

Pracownicy Zakładów Mięsnych skarżyli się na chlorowaną wodę oraz niedbałość budowlaną przy remontowaniu budynków. Domagali się również przyspieszenia tempa robót przy oczyszczaniu przewodów gazowych.

W Zakładach Poligraficznych dyskutowano nad możliwościami zwiększenia usług dla legnickich zakładów przemysłowych. Chodziło przede wszystkim o rozwinięcie kooperacji, a tą drogą — o produkcję opakowań i banderol dla miejscowych fabryk, które sprowadzać je muszą z różnych części kraju.

Hutnicy zameldowali, iż w czynie społecznym

tolają chodnik w górnym odcinku ul. Złotoryjskiej oraz przedłużają nam linię oświetleniową. Pod adresem MPK wysunęli żądanie usprawnienia komunikacji tramwajowej na linii miasto — huta, a od własnej dyrekcji domagali się powołania ekipy remontowej do konserwacji zakładowych budynków mieszkalnych.

W Spółdzielni Wielobranżowej problem stanowi brak odpowiednich lokali na uruchomienie nowych punktów usługowych. Mówiono także o potrzebie zorganizowania usług fryzjerskich w szpitalach i w większych zakładach pracy.

Postulaty załóg rozpatrywane są przez Prezydium MRN. Wiele z nich zostało już zrealizowanych, inne czekają na swoją „kolejność”.

A. J.

WIADOMOŚCI 3
Nr 49 (453)

Nowe placówki służby zdrowia

26 lekarzy medycyny, 9 stażystów, 11 lekarzy stomatologów i 210 osób personelu średniego pracuje w zlotoryjskiej służbie zdrowia. Czynne tu są: dwa szpitale, powiatowy w Złotoryi i rejonowy w Chojnowie, kilka ośrodków zdrowia i przychodni w miastach oraz zakładach przemysłowych i szkołach. Ośrodki zdrowia i punkty felerzyskie czynne są również w kilku większych wsiach.

Potrzeby tego powiatu są znacznie większe. W ciągu najbliższych lat przewiduje się uruchomienie wielu nowych placówek służby zdrowia oraz zwiększenie liczby lekarzy i pielęgniarek. Już w przyszłym roku przybędzie 4 nowych lekarzy medycyny, dwóch dentystów, trzech stażystów i 19 pielęgniarek. Budżet Wydziału Zdrowia PRN na rok przyszły będzie w stosunku do br. większy o ponad 5 milionów złotych.

W styczniu 1966 roku ulegnie likwidacji oddział zakaźny szpitala w Złotoryi. Będzie on przeniesiony do innego powiatu gdyż tu nie jest właściwie wykorzystany. Łóżka z tego oddziału przeznaczone są na poszerzenie oddziału ginekologicznego, który zawsze jest przepełniony.

W przyszłym roku uruchomi się w Złotoryi poradnię cytologiczną (leczenie chorób raka u kobiet). Już zaangażowano do niej lekarza-specjalistę z Katowic. Poza tym przewiduje się uruchomienie protezowni. Dwóch techników będzie mogło wykonać około 400 protez rocznie.

Barburkowe bale

Jutro tj. 4 bm. odbędzie się tradycyjne barburkowe bale. Górniczy z Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Miedzi bawić się będą w Lubinie w „Gwarku”, „Eurece”, „Kosmosie” oraz w Polkowicach i w Głogowie. Górniczy z Przedsiębiorstwa Kopalń Rud Częstochowa spotkają się na tradycyjnych balach w Lubinie w restauracji „Ratuszowa”, a pracownicy Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi — w klubie NOT i w sali teatralnej.

Początek wszystkich barburkowych zabaw — godz. 20.

(ren)

Mieczysław Starczewski sekretarzem KP PZPR w Lubinie

Plenum KP PZPR w Lubinie wybrało jednomyślnie członkiem komitetu i egzekutywy tow. Mieczysława Starczewskiego, powierzając mu jednocześnie funkcję sekretarza KP do spraw ekonomicznych.

Mieczysław Starczewski — magister, inżynier, mechanik — ma 33 lata i urodził się w województwie warszawskim. Studia ukończył w 1956 roku na

Przy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej powstanie pracownia badania żywności. Obecnie badania te trzeba zlecać Pow. Stacji San.-Epid. w Łowosku Śląskim.

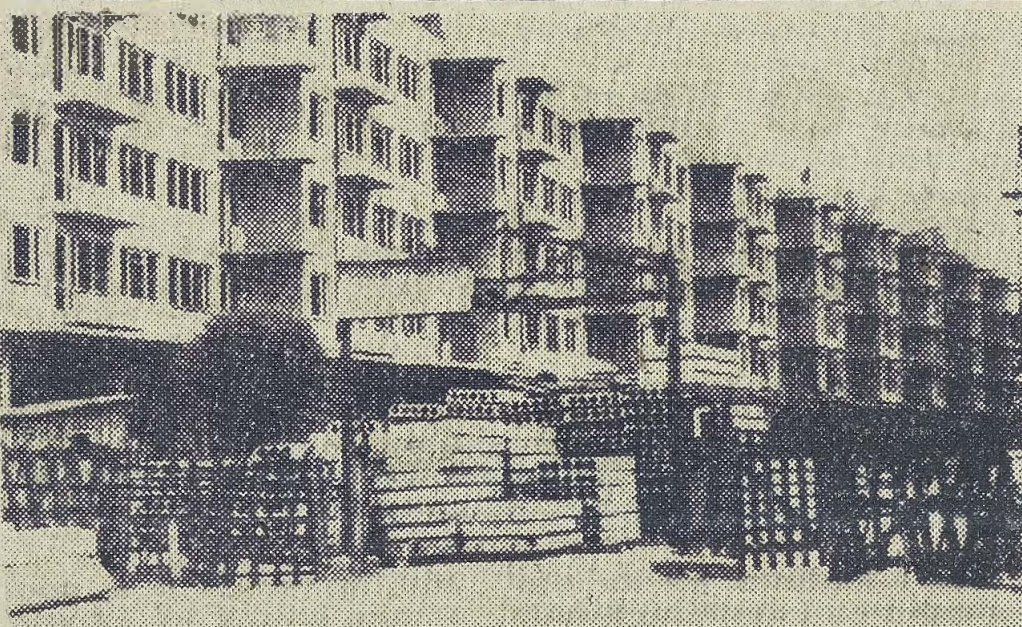
W trzech wsiach Krzywej, Gierałtowie i Rokitnicy, rozpocznie się w

Politechnice Warszawskiej. Pracował m. in. w biurze konstrukcyjnym przemysłu motoryzacyjnego — był głównym inżynierem w sułcińskiej fabryce. Od 1961 roku tow. Mieczysław Starczewski, do chwili wyboru na sekretarza KP PZPR w Lubinie, pełnił funkcję naczelnego dyrektora Fabryki Narzędzi Rolniczych w Jaworze. Tow. Starczewski od 1955 roku jest członkiem partii.

Ziemniaczane kłopoty

Podobnie jak w latach ubiegłych, Wydział Przemysłu i Handlu PRN w Bolesławcu rozprawiał ziemniaki dla pracowników większych zakładów przemysłowych i instytucji. Termin składania zamówień upłynął z dniem 1 września br. Do tego czasu 21 zakładów zamówiło dla swoich pracowników 388.540 ton ziemniaków. Sprzedano je za pośrednictwem PSS-u i GS-ów.

Wiele zakładów przypominało sobie obecnie, że zamówiło zbyt mało ziemniaków i zaczęło nadsyłać z opóźnieniem zamówienia na dodatkową dostawę. Zakłady „Wizów” 25 października zamówiły 22 tony ziemniaków. Pożne zamówienia nadeszły także z Bolesławieckich Zakładów Kamienia Budowlanego, Bolesławieckich Wielobranżowych Zakładów Przemysłu Terenowego, Miejskiego



Bolesławiec — budowa nowego śródmieścia.

Fot. T. Emerling

Śladem naszej krytyki

BĘDZIE AUTOBUS DO WROCŁAWIA

W felietonie pt. „PKS-em do Wrocławia” pisaliśmy, że przydałby się bezpośredni autobus ze Złotoryi do Wrocławia. Oto co pisze wojewódzkie przedsiębiorstwo PKS we Wrocławiu:

„Uprzejmie komunikujemy, że w zupełności podziwiamy szlachetność notatki prasowej. Pragniemy jednak donieść, że w obecnym okresie nie dysponujemy dostateczną ilością taboru autobusowego i po mimo dobrej woli nie jesteśmy w stanie uruchomić dodatkowego kursu na linię Złotoryja — Wrocław. Sprawę tę natomiast będziemy trzymać w centrum naszej uwagi i z chwilą otrzymania nowych dostaw taboru, postaramy się ustosunkować pozytywnie do propozycji zawartych w notatce”.

SĄ DANIA JARSKIE

Krytykowaliśmy zlotoryjską PSS za to, że w restauracji „Kaczawianka” było mało potraw jaskich. W odpowiedzi PSS pisze nam: „Zarząd PSS wyjaśnia, że w omawianym dniu nie było potraw jaskich w restauracji po godz. 17. W związku z tym odbyła się w „Kaczawiance” narada, na której zobowiązano szefów kuchni oraz kierowników zakładów aby w przyszłości przestrzegać ciągłości sprzedaży wszystkich posiłków, a w tym dan jaskich. Dziękujemy za krytyczną uwagę.”

SPRAWA INTERNATU

Zwróciliśmy uwagę władzom oświatowym w Jaworze, że nie przy stałaby w czasie wakacji do remontu zagrzewany budynek internatu miejscowego liceum ogólnokształcącego.

czego. Otrzymałmy w tej sprawie pismo z Wydziału Oświaty i Kultury PRN, z którego wynika, że remont internatu został wykonany i obecnie uczniowie już w nim mieszkają.

(L. M.)

MHD WYCIĄGŁO WNIOSEK

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Jaworze odpowiedziała na naszą krytyczną notatkę pt. „Jaworskie cukierki siedliskiem pijaaków”. Oto fragmenty pisma:

„Wyjaśniamy, że uwagi dotyczące naszego sklepu przy ul. Legnickiej były słuszne. W związku z tym ponownie przypominamy wszystkim agentom zatrudnionym w naszych sklepach o obowiązku przestrzegania zarządzeń oraz pouczono ich o sposobie sprzedaży piwa. Przypominamy również o obowiązku przestrzegania czystości w sklepach. Sprzedawca agencji naszej cukierki przy ul. Legnickiej otrzymał ostrzeżenie za niedopiniowanie tych spraw i jednocześnie przyrzekł, że podobne przypadki więcej się nie powtórzą”.

UKARALI KIEROWNICZKĘ

Przedsiębiorstwo Centrala Rybna we Wrocławiu przysłało nam pismo następującej treści:

„W odpowiedzi na opublikowaną notatkę pt. „Dlaczego”, uprzejmie wyjaśniamy, że kierowniczka sklepu rybnego w Złotoryi ukarana została nagana służbową z wpisaniem do akt personalnych, za powodowanie nieuzasadnionych przerw w pracy sklepu. Nadmieniamy, że w wypadku zaistnienia podobnych faktów w przyszłości, wobec wymienionej zostaną wyłączone ostrzejsze konsekwencje służbowe”.

USUNĄ USTERKI

Pisaliśmy o usterkach budowlanych w domu przy Rynku w Jaworze. Oto co pisze na ten temat Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Legnicy:

„DBOR w Legnicy informuje, że przeciek nieczystości fekalnych w sklepie PSS nastąpił na skutek niewłaściwego eksploataowania kanalizacji przez mieszkańców tego budynku.”

Bezpośrednią przyczyną było zapchanie pionu kanalizacyjnego — odpływowego nieczystościami.

Jeśli chodzi o drzwi wejściowe do zapieczętowanego (PSS) do własnym zakresie dokonał przeróbki opancerzając w/w drzwi blachą i sztabami, co utrudniło ich otwieranie. Balustrada, o której mowa w notatce, zostanie naprawiona przez wykonawcę”.

(L. M.)

przyszłym roku budowa wiejskich ośrodków zdrowia. Zostaną one przekazane do użytku w 1967 r. Natomiast w Złotoryi przystąpi się w 1967 r. do budowy nowej przychodni. Stanie ona na nowym osiedlu w rejonie ul. Reymonta. Pieniądze na ten cel, w wysokości 10 milionów zł, uzyska się ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju.

Służba zdrowia ma także wiele trudności ze znalezieniem mieszkań dla lekarzy, których angażuje się do pracy. Co roku przychodzi tu 8-10 specjalistów i stażystów. Niektórzy z nich, z braku mieszkań, uciekają do innych powiatów. W br. z tego powodu odeszło dwóch lekarzy.

Miejskie Rady Narodowe w Złotoryi i Chojnowie winny z góry rezerwować mieszkania dla lekarzy. Warto o tym pomyśleć w czasie sporządzania list przydziału mieszkań na rok przyszły.

Lestaw Miller

W kolizji z prawem

NADUŻYCIA W APTECE

Prokurator Powiatowy w Bolesławcu aresztował 31-letniego Bolesława Józefa Stabla, który jako były kierownik punktu aptecznego w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przywłaszczzył sobie lekarstwa wartości 37.290 zł. Podczas śledztwa ustalono, że sprzedawał je w aptekach leków zagranicznych we Wrocławiu i Gdyni.

Stabl zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Bolesławcu.

OSZUSTWO

Do pewnej mieszkankei Jawora przyszedł nieznany osobnik i prosił o pożyczkę 50 zł. Przyrzekł, że za godzinę pieniądze zwróci. Na poparcie swych słów zostawił płaszczyk ortopedyczny zawinięty w papier. Jaworzanka pożyczyła 50 zł. Kiedy po kilku godzinach rozwinęła pakiecik okazało się, że zamiast płaszcza, są w nim... buraczane liście.

OSOBLIWA ZEMSTA

Przed sądem odpowiadała żona grabarza jednego z powiatowych miast Zagłębia. W akcie oskarżenia zarzucano jej, że złośliwie zanieczyściła grób pewnej starszej kobiety. W toku przewodu sądowego zeznała ona, że jest to zemsta, bowiem jej mąż romansuje z córką umarłej. Sąd skazał żonę grabarza na 3 miesiące aresztu.

ZA AWANTURĘ

Grzywną 1.500 zł. ukarało Kolegium Karno-Administracyjne PRN w Złotoryi, Feliksa Blautę. Na zabawie tanecznej w Wojcieszowie wywołał awanturę i uderzył jedną z dziewcząt.

(lemil)

Bolesławiec

NA NOWYM ŚRÓDMIEŚCIU
W rejonie ul. Asnyka buduje się nowe domy mieszkalne. Na parterach budynków będą uruchomione placówki handlowe i usługowe. Od I kwartału przyszłego roku zacznie się oddawać lokale przeznaczone na sklepy „Motozbyt”, warzywniczy, masarski, 1001 drobiazgow”, spożywczy i kwiaciarnię. Powstanie tu także salon telewizyjny, zakład naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego „Eldomu”, zakład fryzjerski i krawiecki. Zachodnie Zakłady Gastronomiczne rozpoczęły budowę pawilonu przy ul. Asnyka. W przyszłym roku uruchomi się w nim bar szybkiej obsługi.

NA BALE SYLWESTROWYM
Pracownicy bolesławieckiej placówki przedsiębiorstwa „Moda Dolnośląska” nie narzekają na brak roboty. Wiele klientów zleciło wykonanie modnych kreacji na bal sylwestrowy i zabawy karnawałowe.

KOREPETYCJE
Czyni się starania, aby powstała filia Ośrodka Usług Pedagogicznych. Placówka zajmie się prowadzeniem kursów języków obcych oraz udzielaniem korepetycji uczniom szkół podstawowych, zawodowych i średnich.

JUZ WKRÓTCE

Jak nas zapewniono w Bolesławieckim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w ostatnich dniach grudnia br. przekaże się do użytku salon pralni przy ul. Kubika. W salonie można będzie zlecić pranie białej oraz chemiczne czyszczenie odzieży.

Jawor

SZKOŁY ZDROWIA

W 30 miejscowościach powiatu jaworskiego zaczęły się zajęcia w tzw. szkołach zdrowia. Lekarze i felerzy 2-3 razy w miesiącu prowadzą pogadanki z zakresu udzielania pierwszej pomocy, okresu dojrzewania u dziewcząt i chłopców, fizjologii współżycia płciowego, chorób wenerycznych itp. Pogadanki to cieszą się dużym powodzeniem i jest zazwyczaj dobra frekwencja.

DLA SZKOŁY

Borowskie Kamieniołomy Drogowe mają pod swoją opieką szkołę podstawową we wsi Gniewków. Niedawno BKD zafundowały szkole telewizor.

POD DACHEM

Przy ul. Armii Radzieckiej wybudowano nowy garaż dla Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego. Pomiędzy o kilkanaście karet Pogoń Ratuszowego i wozów administracyjnych.

„DNI PRZECIWIGRUŻLICZE”

Od 1 do 10 grudnia trwają doroczne „Dni Przeciwiżgrulicze”. Z tej okazji zostanie ogłoszonych wiele pogadek oraz wyświetli się w klubach filmy. Władze powiatowe czynią starania, aby powołać Powiatowy Komitet Przeciwiżgruliczy.

Złotoryja

JEST KASA PKS

W Złotoryi otwarto wreszcie kasę PKS. Mieści się ona w lokalu po sklepie mięsny przy pl. Wolności. Jest tam także malutka poczekalnia dla pasażerów. Kasa sprzedaje bilety tylko na autobusy wyjeżdżające ze Złotoryi, na pozostałe (przelotowe) bilety trzeba nabyc u konduktorów.

Wyznaczono także stanowiska dla autobusów. Przy każdym z nich jest tabliczka informująca jakie autobusy i o której godzinie odjeżdżają ze stanowiska.

BRĄK WIDOKÓWEK

Złotoryja leży na trasie przebiegającej z Legnicy do Jeleniej Góry. Nie wiele dziwnego, że gości tu wielu turystów, którzy narzekają na brak jakiegokolwiek widokówek w kioskach „Ruch”. Jeszcze do niedawna można było nabyć pocztówki z widokiem baszty. Obecnie nie ma nawet tego.

POSTERUNEK MO

W WOJCIESZOWIE?

W reportażu pt. „Gdzieś na krańcu powiatu” pisaliśmy, że w Wojcieszowie przydałby się posterunek Milicji Obywatelskiej. Jak nas poinformowano, Wydział Spraw Wewnętrznych PRN wystąpił z odpowiednim wnioskiem do władz wojewódzkich.

NA EKSPORT

Kilkadziesiąt tysięcy cacek wysłał w tym roku na eksport Fabryka Odbiór Chojnowskich w Złotoryi. Szklane cudzika wędrują przeważnie do Stanów Zjednoczonych, Danii, Szwecji, Kanady i Włoch.

(L. M.)

Lubin

ROSNA SZEREGI PARTII

Lubińska organizacja partyjna liczy już 2966 członków i kandydatów. Przewiduje się, że jeszcze w tym roku wręczy się tu 3-tysięczną legitymację.

PIĘKNA, SPOŁECZNA POSTAWA

Sekretarz Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet tow. Krystyna Rączka (organizacja liczy w powiecie 1400 członków) poinformowała nas o społecznej działalności kobiet.

Do chwili obecnej w powiecie lubińskim zarejestrowano 78 zobowiązań, wśród których na czoło wybijają się prace wykonane przez koło terenowe w Rudnej — Gwizdanów. Tamtejsze kobiety przepracowały łącznie 263 godziny przy porządkowaniu świetlicy i boiska sportowego. Innego rodzaju zobowiązania podjęła, dla uczczenia XX-lecia, emerytowana nauczycielka z Chocianowa, Helena Szatkowska, udziela bezpłatnych korepetycji najsłabszym w nauce uczniom tamtejszej szkoły podstawowej.

Sukcesami może również pochwalić się koło LK przy „Deftu”, którego członkinie w czynie społecznym wykonały dekorację wnętrza zlokalizowanej w nauce uczniom tamtejszej szkoły podstawowej.

WYBRANO NOWE WŁADZE
Ostatnio reaktywowano ośrodek społeczno-prawny ZMS. Przewodniczącym ośrodka został sędzia Leszek Gajda, a wiceprzewodniczącymi: mśr Kazimierz Kłauzowski, mgr Sosieniewicz i mgr Gomulec.

Członkowie ośrodka obok popularyzacji prawa będą już w grudniu udzielać bezpłatnych porad.

SPOTKANIE

Uniwersyteci Robotniczy i Zrzed Powiatowy ZMS zorganizowały w sali NOT, w dniu 21 listopada spotkanie z nauczycielami — członkami i opiekunami ZMS.

W spotkaniu, które upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, wzięło udział 51 nauczycieli z miasta i powiatu.

UCZYMY SIĘ TANECZY
Za sprawą ZMS zorganizowano kurs tańca towarzyskiego. Tango, foxtrot, live, charleston, cha-cha-cha — to tylko niektóre tańce, których uczy p. MARLENA MUSIAŁ, wychowanka prof. Węgrzyńskiego.

DLACZEGO?

Swego czasu Zarząd Powiatowy ZMS i PKKFIT odbyły w Lubinie wspólne posiedzenie mające na celu powołanie do życia sporadyczną ligę młodzieżową. Pomyślnie podobał się wszystkim m. in. dlatego, że obywatelom prowadzić rozgrywki sportowe także w sezonie jesienno-zimowym.

Nie więc dziwnego, że sędziśmy — powracając do tej sprawy — iż przyjdzie nam obywatelom powrócić do rozgrywek siatkówki, ping-pongu itp. Niestety, choć upłynęło sporo wód — o lidze głuch.

Dlaczego, proszę Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki?

(ren)

Kłusownicy

W powiecie jaworskim pracuje 6 kół łowieckich Polskiego Związku Łowieckiego. Myśliwi — amatorzy polują na zwierzęta na 12 tysiącach ha lasów. W rejonie Nowej Wsi, Jakusowej, Muchówka i Grobli znajdują się obwody dla dzwizowych gości zagranicznych. Polowali tu Francuzi i Austriacy. Wkrótce należy ooczekiwać nowych gości zagranicznych.

Myśliwi z jaworskich kół łowieckich nie tylko polują, lecz również opiekują się zwierzętami. Zajątrują pszniki w owies w sнопach, posad, buraki, kisonkę z liści, marchew itp. Pod koniec grudnia br. komisja łowiecka Powiatowej Rady

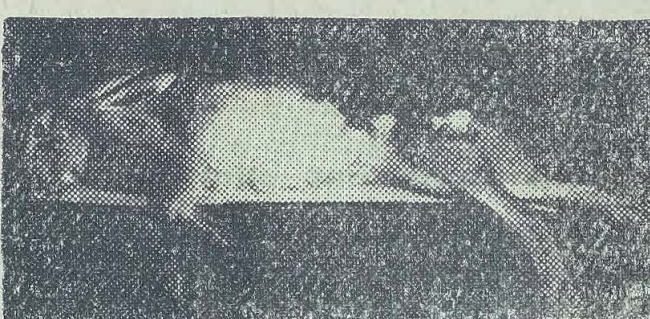
Narodowej dokona kontroli wszystkich pszników.

Nie wszyscy jednak dbają o dziką zwierzynę. W powiecie grasuje wielu kłusowników. Niedawno myśliwi przyłapali na kłusownictwie JÓZEF PAWŁOWSKI z Sądów Dolnych (pracownik Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego na Śnieżce). Przy pomocy psa łapał on zające. Jednego z nich widział na naszym zdjęciu.

Kolegium Karno-Administracyjne na sejście wyjazdowej w Bolkowiu ukarało Pawłowskiego grzywną 700 zł. a kolo łowieckie „Łos” wystąpiło do sądu z pozwem o odszkodowanie. Kłusownictwo jest tu niemalą plagą. Spotyka

się sporo wnykarzy polujących na zające i inną zwierzynę leśną. Duże spustoszenia czynią psy nie trzymane na łańcuchu, przeważnie nie uści Sady. Wnykarstwem zajmują się przeważnie pracownicy kamieniołomów z Złotoryi i Borowa.

(lemil)



rozszarpany przez psa zając. — dzieło jaworskich kłusowników.



„W KRAJU KOMANCZÓW”

Już w pierwszej dekadzie grudnia na ekran kina „Ognisko” wejdzie film pt. „W kraju Komanczów”. Jest to barwny, szerokoekranowy western produkcji amerykańskiej (1961 r.), nakręcony według powieści Paula I. Wellmana. Film reżyserował Michael Curtiz, zmarły przed trzema laty reżyser amerykański pochodzenia węgierskiego, jeden z najpopularniejszych reżyserów Hollywoodu. Wszystkie nakręcone przez niego filmy cieszyły się olbrzymim powodzeniem. „W kraju Komanczów” — to ostatnie dzieło tego reżysera, który w kilka miesięcy po jego ukończeniu zmarł na atak serca.

Michael Curtiz angażował do swoich filmów popularnych aktorów, co niewątpliwie przyczyniło się do powodzenia filmu. Główną rolę kapitana kawalerzystów gra jeden z najpopularniejszych aktorów amerykańskich — John Wayne. Jedną z młodszych ról powierzono jego synowi Patowi. Rolę karczara — Paula Regreta odgrywa Stuart Whitman, a główną rolę kobiecą kreuje Ina Balin.

„W kraju Komanczów” — to western tradycyjny. Postacie są szablonowe i nie sprawiają żadnych niespodzianek. Fabuła również jest bardzo schematyczna. Przyjaźń, która narodziła się między policjantem a przestępcą jest na pewno nienowym tematem w tego typu filmach.

J. St.

Miedź z trzeciego przodka

(Dokończenie ze str. 3)

węże. W pierwszym przypadku o wytrzymałości 20, w drugim — 40 atmosfer. Węży takich nie produkujemy w kraju. Toteż mieliśmy je otrzymać z Centrali „Skórimpex” z Łodzi. Niestety, do dzisiaj kończy się wszystko na obietnicach...

W tej sytuacji „łatamy dziury” korzystając z węży krajowych o bardzo niskiej wytrzymałości na ciśnienie. I choć nawiązaliśmy współpracę z krakowskimi „Kablami”, gdzie opłatają je dodatkowo, nie jest to jednak, moim zdaniem, wyjście z sytuacji. Choć przynajmniej, że dzięki krakowskiej załodze „Kablów” w ogóle głębiemy szyby.

„WIADOMOŚCI”: — Mówimy o dniu dzisiejszym. Czy wobec tego zechceby dyrektor krótko opowiedzieć nam o zadaniach czekających przedsiębiorstwo w najbliższych latach?

DYR. GRODZICKI: — W następnej pięcioletniej perspektywie spadnie na barki naszego podwykonawcy — Przedsiębiorstwa

W filmie nie chodzi jednak o pokazanie głębi psychologicznej poszczególnych postaci, czy też o wypowiedzenie poprzez fabułę jakichkolwiek tez. Treść filmu jest wyłącznie pretekstem do pokazania niezliczonej ilości przygód, które spotykają jego bohaterów. A przynajmniej należałoby, że przygody te przedstawione są po mistrzowsku. Reżyser płynnie montuje kolorowe obrazy, bardzo malowniczo i pełne ruchu.

Gwiazdami nie są tu ani John Wayne, ani Dżiki Zachód, ale... kilkunastu kaskaderów, prezentujących najbardziej widowiskowe upadki. Dzięki tym anonimowym statystom film zawiera smak autentycznych emocji. Mocną stroną filmu jest również humor i dużo atrakcyjnych krajobrazów.

„W kraju Komanczów” — to barwne, pełne emocji widowisko, które traktować należy jako dobrą rozrywkę.

Gorąco polecam również obejrzenie filmu „LAMPART” produkcji francusko-włoskiej, nakręconego wg słynnej powieści Lampedusa pod tym samym tytułem. Film reżyserował Luciano Visconti. W rolach głównych wystąpili Burt Lancaster oraz Claudia Cardinale.

Nazwisko reżysera oraz obsada mówią same za siebie. Film na ekranie kina „Ognisko” wyświetlany będzie tylko do dnia 5 grudnia br.

Kadr z filmu „Lampart”

ARKTYKA

otworzyła lodówkę

Wyjątkowo wcześnie, chociaż jeszcze nie rekordowo, otworzyła w tym roku Arktyka swą lodówkę z zapasami zimy. Ostatni raz, jak notują kroniki, zdarzyło się to 46 lat temu, kiedy w 1919 roku mroźna zima z dużymi opadami śniegu rozpoczęła się już 1. listopada.

Przyczyną stała się rzadko występująca tak wcześnie konfiguracja na mapach pogody — silny układ wyżowy w północno-wschodnich rejonach Związku Radzieckiego. Ruch wrowy tego wyżu, zgodny z kierunkiem wskazówek zegara, przetrząsnął nad Polską i całą północną część Europy aż po Wyspy Brytyjskie mroźne powietrze pochodzenia arktycznego.

ZIMNO — W KILKU GATUNKACH

N A KSZTAŁTOWANIE się zimowej pogody w Europie decydujący wpływ mają zimne masy powietrza, pochodzące z Arktyki, gdzie występuje strefa wysokiego ciśnienia. Powietrze osiadłe w strefie biegunowej przybiera postać jakby czapki, nakrywającej „od góry” nasz glob, zwanej przez meteorologów kółkiem polarnym. Od czasu do czasu, pod wpływem zmian w rozkładzie ciśnienia atmosfery, odrywa się stąd większe masy powietrza i pędzą w kierunku południowym. Wtedy w naszych szerokościach geograficznych, zarówno w zimie, jak i w lecie, występują fale chłodu.

W zimnych podmuchach z północy specjaliści rozróżniają kilka gatunków. Najbardziej typowy jest tzw. powietrze arktyczno-kontynentalne, którego masy nieraz w swej wędrówce trafiają w czasie zimy na obszar Polski, powodując największe spadki temperatur. Powietrze to może obejmować swym wpływem nie tylko kontynent europejski, ale sięga nawet do wybrzeży Florydy w Ameryce Północnej, jak to zdarzyło się podczas pamiętnej „zimnej stulecia” trzy lata temu.

Drugi gatunek, najbardziej typowy w zimie na kontynencie Europy, to powietrze polarno-kontynentalne. Kształtuje się ono nad obszarami lądowymi Arktyki, pokrytymi grubą warstwą śniegu. Przynosi Europie mrozy silne, ale nie najsilniejsze oraz bezchmurną pogodę.

ŚNIEG ZNAD GRENLANDII

P ODCZAS ODWILŻY napływa do nas powietrze arktyczno-morskie, które kształtuje się nad lądolodami Grenlandii i Spitzbergenu. W swej wędrówce na południe ociepla się ono nad obszarami

rami morskimi, ogrzewanymi przez Prąd Zatokowy i nasycą wilgocią. Masy tego powietrza przynoszą więc Europie w czasie zimy obfite opady śniegu. Podobnie oddziaływa powietrze polarno-morskie, którego „wylęgarnia” są z kolei obszary Atlantyku w pobliżu wybrzeży Ameryki Północnej.

Wszystkie te gatunki zimnego powietrza ścierają się ze sobą i kolejno sobie ustępują nad obszarami Europy, która jest, jak wiemy, strefą przejściową. W całej pełni Arktyka obejmuje panowanie zwykle jednak później, w grudniu lub nawet w styczniu. Czy obecny wędrowny wyskok zimy oznacza trwałe już jej zapanowanie?

J. B.

Mi goście w Liceum Pedagogicznym

49 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodziło Liceum Pedagogiczne szczególnie uroczystości. Szkołę zaszczyli swoją obecnością przedstawiciele Armii Radzieckiej — mjr Remiga, lejtn. Filatow i lejtn. Karpow.

W oficjalnej części spotkania przedstawiciel Armii Radzieckiej mjr Remiga, podkreślił doniosłą rolę sojuszu polsko-radzieckiego.

Orkiestra szkolna, chór, recytacje wierszy i dyskusja przy kawie urozmaiciły miłe spotkanie. Licealiści opowiedzieli gościom o swoich planach, osiągnięciach i kłopotach, pokazali pracownie szkolne. Goście mówili na temat młodzieży i jej problemów w ZSRR.

Następnie młodzież Liceum Pedagogicznego odwiedziła jednostkę Armii Radzieckiej w Leg-



Fot. St. Trzemecki.

nicy. Żołnierze radzieccy entuzjastycznie przyjęli występy młodzieży. Pamiątką miłej wizyty jest dyplom, który przyozdabia ściany naszej szkoły.

Obie strony wyraziły chęć kontynuowania tak sympatycznych i przydatnych kontaktów.

Kazimiera Kulikow.

Oni się nie znają

(Dokończenie ze str. 1) kupił od „Fryzjera” — jak zeznał w śledztwie — płatynę w krążkach wartości około 57 tysięcy złotych, około 9 tysięcy nowych rubli i 100 dolarów USA w banknotach. Od oskarżonego Bolesława Janickiego Lastera nabył około 3 tysięcy rubli w banknotach.

Świadek Marianna Bielecka zeznała, że matka Zofii Klonowskiej, niejaka Borowa, sprzedała Zakowi na ul. Jagiellońskiej większą ilość dolarów. Podobne zeznanie złożył Adam Klonowski, mąż Zofii. Oświadczył on, że zna Jakuba Zaka, który od Zofii Klonowskiej kupował niejednokrotnie dolary dostarczane jej przez Borową.

Świadek Antoni Huber zeznał, że zna oskarżonych: Zaka, Palysa i Herszkowicza. Zak — stwierdził świadek — był pośrednikiem i utrzymywał stałe kontakty z Lasterelem, Rotem i Herszkowiczem.

Pewnego razu — powiedział świadek Huber — zauważyłem na ul. Środkowej jakąś kobietę, którą zaczęliśmy pytać co ma do sprzedania. Kobieta oświadczyła, że ma 500 dolarów. Zaprowadziłem ją do Zaka, a ten poszedł z nią do Lastera. Za tę przysługę otrzymaliśmy od Zaka 400 zł. Wiem, że Zak niejednokrotnie nie mając pieniędzy korzystał z pomocy finansowej Majera Lastera przy załatwianiu nielegalnych transakcji dewizowych.

M. Herszkowicza — mówił dalej Huber — znalazłem od kilku lat i wiedziałem, że trudni on się nielegalnym handlem obcą walutą. Wszystkie transakcje Herszkowicz przeprowadzał w swoim zakładzie fryzjerskim. Kiedy Herszkowicz został aresztowany i później wypuszczony, poszedłem do jego zakładu, aby się ogłosić. Rozwścieczony Herszkowicz wrzasnął: „ulekaj ty kapuści” i chwycił brzytwę. Musiałem pośpiesznie opuścić jego zakład.

Świadek Janina Borkowska była znajomą znanego legnickiego walczarza Nawłoki, skazanego w ubiegłym roku na procesie „dwudziestu

z Maraga”. Zeznała, że zna Zaka jako byłego współpracownika i dostawcę obcych walut. Zak „pracował” również dla Nawłoki. Janina Borkowska żyjąc w kręgu ludzi trudniących się nielegalnym handlem walutą zna również Palysa, który niejednokrotnie odwiedzał ul. Rosenbergów, Grodzką i Środkową, gdzie od przynależnych przechodniów kupował ruble.

SAD PO ZAMKNIĘCIU postępowania dowodowego, po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, obrony i oskarżonych, wydał następujący wyrok: Fajfisz Kronenberg skazany został na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, 100 tysięcy grzywny (z zamianą na 3 lata więzienia).

Jan Palys skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 75 tysięcy grzywny (z zamianą na 750 dni więzienia).

Ludwik Nahojowski na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 25 tysięcy grzywny lub 250 dni więzienia).

Jakub Zak na 1 rok więzienia i 15 tysięcy zł grzywny (z zamianą na 150 dni więzienia).

Moszek Herszkowicz na 1 rok i 8 miesięcy więzienia i 50 tysięcy grzywny (z zamianą w razie nieściągalności na 500 dni więzienia).

Bolesław Janicki na 1 rok i 2 miesiące więzienia i 50 tysięcy

grzywny lub 500 dni aresztu). W stosunku do Bolesława Janickiego Sąd zastosował art. 61 KK, na podstawie którego zawieszono oskarżonemu karę na okres dwóch lat.

Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar okres aresztu tymczasowego. Ponadto wszyscy oskarżeni ponieśli koszty postępowania sądowego: Fajfisz Kronenberg — 10.600 zł, Jan Palys — 8.100 zł, Ludwik Nahojowski — 2.900 zł, Jakub Zak — 1.750 zł, Moszek Herszkowicz — 5.400 zł i Bolesław Janicki — 900 zł.

Sądowi przewodniczył mgr Tadeusz Górski. Oskarżał wiceprokurator wojewódzki mgr Stanisław Deręgowski. Oskarżonych broniło sześciu obrońców.

Zdzisław Gronkowski

W Sądzie Powiatowym w Legnicy toczą się równolegle jeszcze dwie rozprawy przeciwko walczarzom — Klemensowi Kotodziejczykowi i Rotowi. Relacje z tych procesów opublikujemy w następnych numerach „Wiadomości”.

WIADOMOŚCI 5

Nr 49 (453)

U W A G A
ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY
W ZŁOTORYI
UL. NOWOTKI 25
przyjmuje i nakłada nowy
BIEŻNIK
na opony motocyklowe
o wymiarze 300X19
G-46035

ZAKŁADY JAJCZARSKO — DROBIARSKIE
W PROCHOWICACH POW. LEGNICA
zatrudnią — 2 EKONOMISTÓW —
z wykształceniem wyższym i kilkuletnią
praktyką oraz
— 1 ST. KSIĘGOWEGO —
materiałowego z wykształceniem średnim
ekonomicznym i kilkuletnią praktyką
Wynagrodzenie zgodnie z UZP Przem. Społ. dla Zakładów kat. I.
Szczegóły do omówienia na miejscu. 608K



Na równoważni

Sport

Kabewiak, Dziewiarz, Orzeł i Stal na czele

Najmłodszy piłkarze naszego podokręgu, trampkarze, rozgrywali w tym roku mistrzostwa swej terenowej ligi w czterech grupach. Oto aktualne tabele:

GRUPA I			
Kabewiak Legnica	4	7:1	10:4
Hutnik Legnica	4	6:2	9:5
Odra Malczyce	4	5:3	11:9
Piast I Legnica	4	2:6	1:5
Dziewiarz I	4	0:8	3:13

GRUPA II			
Dziewiarz III	3	6:0	12:4
Kabewiak II	3	4:2	10:5

Dziewiarz II	3	2:1	2:10
Piast II	3	0:6	3:8

GRUPA III			
Orzeł I Wojcieszów	5	9:1	11:5
Orzeł II	5	3:7	13:13
Górnik Złotoryja	5	3:7	5:11
Piast Bolków	5	5:5	7:12
Pogoń Świerżawa	5	2:8	7:18
Sparta Jawor	5	0:10	3:15

GRUPA IV			
Stal Chocianów	4	7:1	12:3
Górnik I Lubin	4	3:5	7:10
Chojnowianka I	4	2:6	4:10
Chojnowianka II	2	2:6	3:9
Górnik II Lubin	4	0:8	0:12

Z boisk i sal Zagłębia

„ABC” NARCIARSTWA

Oddział PTTK w Legnicy pokusił się ostatnio o przeprowadzenie bardzo potrzebnej i przydatnej akcji. Organizuje kurs narciarski dla młodzieży przedшкольной i szkolnej, pod nazwą „ABC narciarstwa”.

Pod opieką fachowego instruktora oraz rodziców, najmłodszy entuzjasta sportu narciarskiego będą na trasach w lasach zlotoryjskich uczyć się sztuki jazdy na nartach. Rodzice, którzy pragną, aby ich pociechy skorzystały z kursu, powinni skontaktować się z Oddziałem PTTK.

KLASA „B” W TENISIE STOŁOWYM

Rada Powiatowa LZS w Złotoryi w trosce o dalszy wzrost poziomu tenisa stołowego na swym terenie, postanowiła utworzyć tak zwaną klasę „B”. Zespoły startujące w mistrzostwach będą rozgrywały spotkania według ustalonych przepisów.

Do tej pory, do mistrzostw klasy „B” zgłosiło się 9 zespołów.

MANASTERSKI BRONI TYTUŁU

W LDK rozpoczęły się mistrzostwa szachowe miasta i powiatu na rok 1965-66. W ścisłym finale znajduje się 16 zawodników, którzy rozegrają swoje partie systemem każdy z każdym. Tytułu broni 7-krrotny zdobywca miłana najlepszego szachisty Zagłębia Lutosław Manasterski.

W BOLESŁAWCU WALCZA JUNIORY

Zarząd BKS-u 12 bm. organizuje turniej juniorów. Start w tej imprezie zapowiedziało wiele sekcji pięcioboju m. in. Piast Legnica. Dojdzie nawet

piłwie do wielu ciekawych walk.

W Bolesławcu 19 grudnia odbędzie się rewanżowe spotkanie dwóch jeźdźców do tej pory drużyn pięcioboju w Zagłębiu: BKS-u i Piasta Legnica.

DWA ZWYCIĘSTWA DZIEWIARZA

Tenisiści stołowi Dziewiarza Legnica odnieśli dwa zwycięstwa w meczach o mistrzostwo klasy „A”. Pierwsze spotkanie wygrali z Burzą Wrocław 4:3. Punkty zdobył Kazimierz Włoczek - 2, Krystyna Berezowska - 1, Mieczysław Paszkiewicz - 1, Piotr Karwowski - 1 oraz para Berezowska - Walczak - 1.

Drugie spotkanie wygrali dziewczęta walkowerem gdyż przeciwnicy nie przyjechali na mecz.

PORAŹKI SIATKARSKIE

W dalszym ciągu nie wzięło się siatkarskim zespołom żeńskim walczyć w lidze wojewódzkiej. Oble drużyny: LZS oraz MKS „Ikar” gościły w Świdnicy. Zespół LZS-u pierwsze spotkanie z Polonią Świdnica przegrał 3:1, zaś rewanżowe wygrali w stosunku 3:0.

Drużyna MKS-u, po wyrownanej i bardzo zaciekłej grze, poniosła porażkę 3:2 i 3:0.

ORGANIZOWANO 16 SPARTAKIAD

Rada Powiatowa LZS w Legnicy wspólnie z Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizowała w okresie letnim 16 spartakiad, w których startowało 139 zawodników i 391 zawodniczek.

W okresie zimowym - podajemy bowiem cyfry sezonu sportowego 1964-65 r. - zorganizowano 23 spartakiady z udziałem 736 zawodników i 2130 zawodniczek.

feb.

Ambitne plany komisji turystyki narciarskiej

Nie jest sprawą przypadku, że społeczeństwo Zagłębia nie docenia należycie korzyści płynących z uprawiania sportów zimowych - narciarstwa, łyżwiarstwa czy chociażby zjazdów na sankach. Do tej pory bowiem instytucje zajmujące się sportem i organizujące sport, za słabo w tym kierunku działały.

Dobrze, że Komisja Turystyki PTTK w Legnicy postawiła sobie bardzo ambitny cel - prze-

Zezem na bramkę

Ślizgajmy się!

W 46 numerze naszego pisma w artykule „Czy znów na lodzie?” pytaliśmy, czy legnicka działka i starsi sympatycy sportu łyżwiarstwa nie będą jak w latach ubiegłych pokrzywdzeni. Czy znów z urzędzeniem strzeżonego lodowiska będą kłopoty. Sugerowaliśmy aby władze sportowe oraz organizacje młodzieżowe zajęły się jak najszybciej sprawą lodowiska i ślizgawek.

Z zadowoleniem konstatujemy, że apel nasz przyniósł pożądany skutek. Przed tygodniem w Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki Prezydium MRN w Legnicy odbyła się narada z udziałem kierowników szkół, przedstawicieli PZGS-u i zieleni miejskiej. Na podkreślenie zasługuje pełna zrozumienia postawa kierownictwa PZGS. Kierownik baru-kawiarni „Stronie” ob. Krajewski zobowiązał się przygotować dla korzystających z lodowiska dostateczną ilość ciepłych napojów oraz przekąsek, które będą podawane na zewnątrz. Przy „Stronie” urządzona będzie szatnia.

Wiceprezes PZGS Kisteł zapewnił KKFIT, iż jego przedsiębiorstwo wykona radiofonizację obiektu.

Zarząd Zieleni Miejskiej zobowiązał się do utrzymania lodowiska w należytym porządku.

Cieszą nas i wszystkich sympatyków sportu łyżwiarstwa takie postanowienia. Wszyscy będziemy jeszcze bardziej usatysfakcjonowani, jeśli na ślad za zobowiązaniami nastąpi jak najszybsza ich realizacja.

(Bef)

Sędziowie omijali Czaple

Najlepiej w Rokitnicy i Nowym Kościele

Osiem drużyn piłkarskich z powiatu zlotoryjskiego brało udział w mistrzostwach tak zwanej terenowej klasy C. Rozgrywki cieszyły się na wszech zrozumiałym zainteresowaniem chociaż tu i ówdzie nie obeszło się bez przykrych incydentów.

Na przykład w Lubiatowej, Ciszka i Froboszczowie, kibice bądź to wtargnęli na boisko, bądź obrzucili kamieniami zespół gości.

Również sędziowanie pozostawiało niejednokrotnie dużo do życzenia. Arbitrzy prowadzący spotkania często błędnie decydowali o podawaniu rozgrywek wśród zawodników i widzów. Ani jeden z wymienionych sędziów nie przyjechał do Czapli. Mecze więc przeprowadzono miejscowymi „siłami”.

Najlepiej pracowały sekcje piłkarskie Ludowych Zespołów Sportowych w Rokitnicy i Nowym Kościele. Nic więc dziwnego, że drużyny tych miejscowości zajęły pierwsze miejsca w tabeli rozgrywek.

Słabo spisywał się zarząd LZS w Czaplach, który miał nawet trudności z oznaczeniem kredą lub wapnem linii boiska. Drużyna mu-

siała też oddać 6 punktów walkowerem, bo nie zapewniono środka transportu na mecz wyjazdowy.

Na trzy sprawy należy więc zwrócić uwagę: doszkalanie sędziów mających w przyszłości prowadzić spotkania, uaktywnienie słabo pracujących zarządów klubów i sekcji piłkarskich oraz wyciąganie konsekwencji w stosunku do sprawców scysli na boisku.

A oto aktualna tabela po weryfikacji przez Społeczną Sekcję Piłki Nożnej przy Radzie Powiatowej LZS wszystkich spotkań mistrzostw:

Nowy Kościół	7	12	20:8
Rokitnica	7	10	44:12
Olszanica	7	9	21:14
Wilków	7	6	16:20
Froboszczów	7	6	19:29
Sokołowice	7	5	13:26
Lubiatów	7	5	17:31
Czaple	7	3	7:12

konanie do sportów zimowych mieszkańców miasta i powiatu. Komisja ma duże pole do popisu.

Mamy bardzo dogodne połączenia z wieloma miejscowościami górnymi. Już w najbliższych tygodniach pierwsze partie narciarzy wyruszą do Karpacza i Szklarskiej Poręby. Ci wszyscy, którzy niegdyś dobrze jeździli na nartach, a w ostatnim czasie, z różnych przyczyn, zaniedbali ten piękny sport, będą mogli najpierw wybrać się kilka razy w okolicę Złotoryi, aby się „rozjeździć”.

Już 5 bm. w ramach tej akcji narciarze udadzą się do Bierutowa. Chętni mogą zgłaszać się w Oddziale PTTK.

Jednym z niezwykle ważnych zadań komisji jest koordynacja udziału członków PTTK w różnego rodzaju rajdach. Komisja planuje na zakończenie sezonu zorganizować nawet pierwsze narciarskie mistrzostwa miasta. Byłoby to faktyczny sprawdzian umiejętności legnickich entuzjastów białego sportu.

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze komisji, która liczy 23 członków. Wybrano zarząd w skład którego weszli reprezentanci wielkich zakładów pracy i poszczególnych środowisk: LEON GUZDEK (Fabryka Przewodów Nawojowych), RYSZARD ILKIEWICZ (PKP), WALDEMAR WEMER (Huta Miedzi), TOMASZ CHRISTIDIS (szkoła zdrowia), MARYLA UHRYN (przedstawicielka nauczyciel-

stwa), ANDRZEJ LIEDTKE i ZBIGNIEW SKOTARCZAK (komendant Hufca ZHP).

Taki skład zarządu jest prawidłowy. Wszystkie niemal środowiska mają w nim swego reprezentanta, który może załatwić wiele spraw znających potrzeby i specyfikę swego środowiska.

B. F.

Wreszcie dokładny regulamin

Przed turniejem drużyn zakładów pracy

Bardzo często nie zbyt dokładnie sprecyzowane punkty jakiegoś regulaminu rozgrywek sportowych przysparzają wiele kłopotów organizatorom i arbitrom prowadzącym mecze. Tak było podczas turnieju piłkarskiego drużyn przyzakładowych. W jednym zespole grali aktualni piłkarze drużyn wyciecznych, w drugim uczniowie szkół przyzakładowych. Mnożyły się protesty, sztab ludzi musiał je rozpatrywać.

Aby podobnych wypadków uniknąć Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki opracował bardzo dokładny regulamin rozpoczynającego się za kilka dni turnieju siatkarskich drużyn zakładów pracy o Puchar KKFIT. Celem tej przydatnej imprezy jest dalsza popularyzacja siatkówki wśród załóg zakładów pracy, jako jednej z form ogólnie dostępnego czynnego wypoczynku.

W turnieju uczestniczyć mogą wyłącznie męskie zespoły reprezentujące zakłady pracy. Z każdego przedsiębiorstwa startować może tylko jedna drużyna. Składać się ona musi z aktualnie zatrudnionych w danym zakładzie pracy (decyduje dowód osobisty z adnotacją działu

kadry) Nie będą brane pod uwagę wszelkiego rodzaju zaświadczenia. W turnieju nie mogą brać udziału pracownicy, którzy uczestniczyli w rozgrywkach PZPS w sezonie 1964/65. Nie mogą również brać udziału uczniowie szkół średnich, szkół przyzakładowych, uczniowie, będący czasowo na praktyce w danym przedsiębiorstwie.

Rozgrywki odbędą się w sali sportowej w dwóch grupach, systemem każdy z każdym. Mistrzowie grup oraz wicemistrzowie rozegrają finał, też systemem każdy z każdym, o tytuł mistrza zakładów pracy na rok 1965.

Turniej rozegrany zostanie według następującego systemu: w elimina-

cjach grupowych drużyny grają do dwóch wygranych setów, w finałach do trzech wygranych setów. Obowiązuje następująca punktacja: za zwycięstwo - 2 pkt, za przegrane spotkanie - 1, za oddanie spotkania walkowerem - 0 punktów.

Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma Puchar Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz dyplom, zdobywcy II i III miejsca - dyplomy. Pozostałe zespoły - dyplomy uczestnictwa.

f.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia 7 klas wydane przez szkołę podstawową w Starych Plekach na nazwisko Sławomir Bąk. G-46025

ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia 7 klas wydane przez szkołę podstawową nr 5 w Legnicy na nazwisko Ewa Złotowska. G-46026

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Legnickie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego na nazwisko Janusz Ratajczak. G-46028

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Hutę Miedzi w Legnicy na nazwisko Włodzisław Białkowski. G-46029

ZGUBIONO legitymację rencisty wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu na nazwisko Krystyna Pirek. G-46032

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Legnickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego na nazwisko Katarzyna Zdaniewicz. G-46033

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. H. Sawickiej w Legnicy na nazwisko Teresa Cupat. G-46034

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 2 w Legnicy na nazwisko Józefa Szudrowicz. G-46036

ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej w Legnicy na nazwisko Zofia Grodek. G-46037

ZAMIENIĆ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Ślawnie na podobne w Legnicy. Wiadomość: Sławno ul. W. Politego 4 Edward Dzięcio. G-46031

STARZY, samotny pan poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem. Wiadomość w redakcji. G-46030

Pierwsze zwycięstwa Górnika Złotoryja

Po kilku kolejnych przykrych porażkach, tenisiści stołowi Górnika Złotoryja wzięli się wreszcie w garść. Wygrali wysoko dwa mecze o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej.

W pierwszym pokonał Pioniera Strzelce opolskie 6:0. Klasą dla siebie był Kuźmirek, który zdobył dwa punkty w grach pojedynczych i jeden wspólnie z Krystyną Parylak w mikście. Pozostałe punkty wywalczyli Parylak, Gruna i Zagwojski.

W drugim meczu z zespołem Stali Blachownia Śląska również gospodarze zademonstrowali dobrą formę wygrywając po ciekawych pojedynkach 6:2. Taką samą ilość punktów jak w poprzednim meczu zdobył Kuźmirek. Dwa zdobył Gruna, jeden Krystyna Parylak.

Pierwsze dwa zwycięstwa blizne międzywojewódzkiej zachęca ambitny zespół Górnika, który do tej pory nie miał wiele szczęścia w rozgrywkach. Aczkolwiek nieczym nie ustępował innym drużynom, z którymi ponosił pechowe porażki.

Systematycznie zwiększająca forma tenistów stołowych Górnika to bardzo pocieszający objaw. 4 i 5 grudnia złotorianie goszczą dwa najbliższe aktualnie zespoły ligi międzywojewódzkiej - Dąb Katowice i Górnika Siemianowice. Sympatyków ping-ponga w Złotoryi czeka więc nie lada uczta. Jeśli drużyna gospodarzy utrzyma demonstrowaną formę, może dojść do bardzo miłej niespodzianki.

b.

Gratulu'emy

Odznaczenie zasłużonych działaczy

Często działacze sportowi a zwłaszcza działacze piłkarscy, muszą z okazji różnych zebrań i narad wysłuchać wiele niezastępowalnych zarzutów. Zwłaszcza legnicki działacz piłkarscy, jako że piłka nożna w naszym mieście znalazła się w poważnym impasie.

Spójniąc więc działacze puchar gorczy, często - jak już wspomnieliśmy - cakiem niezastępowalnym. W uznaniu wszakże ich obywatelskich zasług Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyznał najbardziej zasłużonym działaczom naszego podokręgu piękne puchary pamiątkowe.

„Zasłużonemu w XX-lecie”. Otrzymał je: Walerian Waszak - prezes podokręgu, wieloletni ofiarny działacz, były przewodniczący KKFIT obecnie dyrektor jednego z najbardziej usportowionych zakładów pracy - MPK, Franciszek Kaszuba - przewodniczący Kolegium Sędziów, Kazimierz Uniatowicz - przewodniczący Wydziału Gier i Dyscyplin, świetny ongiś piłkarz Śląsku, wielokrotny reprezentant miasta i podokręgu, Ignacy Witkowski, Eryk Juranek, Tadeusz Szuba.

Srebrne Odznaki DOZPN otrzyma-

li: Mieczysław Kwiatkowski, Czesław Stręk, Władysław Witkowski, Czesław Zgrabka, Edward Szmajna, Franciszek Klech, Ryszard Psuty.

Tak więc z naszego podokręgu najwięcej działaczy otrzymało zaszczytne wyróżnienia. Nic dziwnego, był przecież okres pierwszych lat po wyzwoleniu kiedy to legnicka piłka nożna dominowała na Dolnym Śląsku. Dzięki działaczom, którzy dziś otrzymali zaszczytne wyróżnienia.

Gratulujemy.

b.

Wydawca: Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Wrocław ul. Podwale 62.

REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Anna Jastrzębska, Zdzisław Grontkowski, Roman Karpiński (redaktor naczelny), Romuald Nader, Ryszard Pollak (sekretarz redakcji).

RADA REDAKCYJNA: Józef Nowak (przewodniczący), Ignacy Pressler, Franciszek Szymkowiak (z Legnicy), Tadeusz Kozły, Paweł Sliwko, Henryk Wawrzynowicz (z Bolesławca), Zbigniew Bezek, Franciszek Waniczek (z Jawora) Zdzisław Jurczyk, Jan Małek, Tadeusz Zastawnik (z Lubina), Arkadiusz Erzewicki, Władysław Dominiak, Marjan Listwan (z Złotoryi).

ADRES REDAKCJI: LEGNICA Rynek 50/52. Telefony: red. naczelny i sekretariat - 41-46, sekretarz redakcji - 11-47. Redakcja przyjmuje skargi i zażalenia we wtorek od godz. 14 do 17, w czwartki od godz. 15 do 17.

ADRES REDAKCJI WE WROCŁAWIU: Wrocław, Podwale 62, telefon 340-31 wewn. 353, 354, 355 (po godzinie 16: 310-36).

BIURO OGŁOSZEŃ: Wrocław, Podwale 62, tel. 357-55. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczta.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław, ul. P. Skargi 3/5.

O-6/10

WIADOMOŚCI

Nr 49 (453)

7

Targi branży produkujących pamiątki

140 wystawców spotkało się w Wiesbaden na „Międzynarodowym Salonie Pamiątek i Podarunków”. Dla producentów pamiątek i podarunków salon ten był przygotowaniem do walki o serca i portfele klientów w następnym sezonie. Ta pseudo-sztuka wywołuje u krytyków uśmiešek politowania, jednakże wytwórcy jej osiągają z roku na rok coraz to większe obroty i dochody. Aktualnie roczne obroty tej branży oceniane są na 30 milionów marek. Zawarte transakcje handlowe na targach w Wiesbaden wskazują na ogromny wzrost sprzedaży tych artykułów.

Nasze zdjęcie przedstawia po lewej wielki zegarek ręczny, noszony chętnie przez damy jako pasek, po prawej zaś zbieracz tymentów wysokości, młemiec pamiątek z Indii, interesującą 5-litrowym kufem do piwa. go się mierzącym sobie 65 cen-



W tym miejscu, po prawej zaś zbieracz tymentów wysokości, młemiec pamiątek z Indii, interesującą 5-litrowym kufem do piwa. go się mierzącym sobie 65 cen-

Polonijne nowości

■ Biblioteka polska w Londynie uzyskała 228 książek ze zbiorów prof. Antoniego Lancorońskiego zmarłego niedawno w Wiedniu. Książki pochodzą głównie z XVII, XVIII i XIX wieku. Na uwagę zasługuje zwłaszcza egzemplarz pierwszego wydania „Śpiewów historycznych” J. U. Niemcewicza, pisma króla Stanisława Leszczyńskiego w wydaniu paryskim z roku 1825.

■ Z okazji jubileuszu „Bitwy o Wielką Brytanię” wyświetlono w Londynie trzy filmy o polskich lotnikach z okresu wojny: „Pamiętnik polskiego lotnika”, „Wyprawa polskich bombowców” i „Lot nad dżunglą”.

■ „Różowa willa” Ignacego Paderewskiego w Riond Dosson nad Lemanem w Szwajcarii została przeznaczona na rozbiórke.

■ Z inicjatywy Kanadyjczyków polskiego pochodzenia powstało w stanie Ontario towarzystwo pod nazwą „Polish Canadian Centre”, zajmujące się zbieraniem pamiątek po polskich pionierach Kanady.

■ Pisma polonijne podają, że pewien Polak zamieszkały w Wellington ma kompletny zbiór polskich znaczków od pierwszego do dzisiejszych.

Ostrzeliwanie wędrujących wydm

■ Na Wyspach Wschodnio-Frygijskich położonych przed zachodniemiemieciami wybrzeżem Morza Północnego zastosowano nową, oryginalną metodę powstrzymania wędrujących wydm piaszczystych. Oto wydmy ostrzeliwuje się ze specjalnych „armat”, strzelających mieszaniną złożoną z nasion trawy, nawozu i wody. Drugi aparat wydycha na wydmy sieczkę zmieszaną z bitumem. Nawóz i woda mają spowodować szybkie dojrzewanie nasion a bitum ma je przykryć i złączyć.

Szampan na medal

■ NA międzynarodowych konkursach win przeprowadzonych w latach 1960 i 1964 w Budapeszcie oraz w latach 1958 i 1964 w Lublanie „Sowietskoje szampańskie” uzyskało 5 złotych i 2 srebrne medale. Wyprodukowano je nową metodą według projektu uczonych G. Agabaliana, A. Merżaniana i S. Brusilowskiego, za którą otrzymali oni w

roku 1961 Nagrodę Lenina. W wrześniu br. po raz pierwszy zorganizowano konkurs, w którym uczestniczyły wszystkie znane na świecie firmy winiarskie z 25 krajów. W stolicy Gruzji Tbilisi wystawiono 863 gatunków zagranicznych win, szampanów i koniaków. „Sowietskoje szampańskie” otrzymało na tym konkursie trzy nowe złote medale.

Błyskawiczna herbata w proszku

■ MA WYGLĄD żółtawego proszku. Są to drobniutkie kryształki szybko rozpuszczalnej herbaty, wyprodukowanej w Instytucie Biochemii Akademii Nauk ZSRR.

Szczypta tego proszku wrzucana do szklanki gorącej wody daje aromatyczny ciemnoczarny napój, niczym się nie różniący od herbaty „parzonej”. Herbata w proszku zawiera wszystkie składniki — teinę, kofeinę, katechiny — zawarte w liściu herbatnym. 0,5 grama takiego proszku odpowiada 6 gramom wysoko gatunkowej herbaty.

Rodzice i dzieci

Wiek ojca ma wpływ na płeć dziecka, ale wiek matki nie ma tu znaczenia — wynika z badań przeprowadzonych w Jugosławii. Obliczono, że im starszy jest ojciec, tym większa jest szansa na to, że potomkiem będzie syn. Jeśli między rodzicami nie ma dużej różnicy wieku i jeśli są oni młodzi, to jest większa szansa na urodzenie się córki.

Bilety tylko u robota

■ LENINGRADZCY inżynierowie zamierzają zlecić elektronicznym robotom sprzedaż biletów na wszystkie rodzaje komunikacji. Maszyna cybernetyczna w ciągu trzech sekund załatwi bilet na jedną spośród stu tras kolejowych, 60 tras morskich i rzecznych, 80 tras lotniczych i kilkuset połączeń autobusowych. W jej elektronicznej pamięci zmieści się około 3 milionów różnych kombinacji komunikacyjno-taryfowych.

Szczyt pruderii

W „Savoir-vivre”, wydanym w Bostonie w 1863 roku znajdujemy wskazówkę, iż każda pani domu winna czuć, by w bibliotekach dzieła autorów mężczyźni stały na półkach w przyzwolonej odległości od książek, pisanych przez kobiety. Nie może być żadnych wyjątków, chyba że autorzy są małżeństwem.

Komu 500 funtów?

■ UŻ od wielu lat w Anglii czeka na zdobywcę nagrody w wysokości 500 funtów ustanowiona dla osoby, która skonstruuje przyrząd do lania o napędzie mięśni człowieka. Warunek — przelecieć odległość co najmniej 500 metrów.

Ostatnio zjawili się kandydaci do tej nagrody. Twierdzi on, że skonstruuje heli-rower. W każdym razie udanej próby jeszcze nie było.

Stacje klimatyczne

Wojewódzkie władze w Kielcach wystąpiły do Ministerstwa Zdrowia o uznanie kilku miejscowości za stacje klimatyczne. Wniosek ten został uwzględniony. Od 1 stycznia 1966 roku Sandomierz, Św. Katarzyna, Czarniecka Góra, Wiślica, Jedlnia i kilka dalszych miejscowości będzie figurowało w ogólnokrajowym wykazie stacji klimatycznych.

Tramwajowe wagony restauracyjne

Pasażerowie jednej linii tramwajowej w Duisburgu mogą od czterech już miesięcy korzystać z wagonu restauracyjnego, zamawiając śniadanie w drodze z domu do miejsca pracy lub kolację powracając po pracy. W lipcu 1965 roku duisburskie towarzystwo komunikacyjne odważyło się jako pierwsze w Niemczech zachodnich na włączenie do miejskiej komunikacji tramwajowej wagonu restauracyjnego.

Eksperyment ten cieszy się tak dużym powodzeniem, że towarzystwo zamierza zakupić dalsze restauracyjne wagony tramwajowe. Nowy jest ten eksperyment przez zastosowanie wagonów restauracyjnych w komunikacji wewnątrzmiastowej, gdzie rentowność ich ze względu na krótkie odległości wydawała się dotąd niemożliwą.

W tramwajowej komunikacji międzymiastowej, mianowicie między Duisburgiem i Düsseldorfem, wagony restauracyjne istnieją już od 1924 roku. Eksperyment w centrum Duisburga wykazał, że nawet parę minut jazdy tramwajem wystarczy, aby zachęcić pasażerów do wzięcia małego posiłku.

ROZWODY

W STANACH Zjednoczonych jest 3 mln dzieci, których rodzice rozwiedli się. Z każdym rokiem liczba dzieci rozwiedzionych małżeństw wzrasta o około 300 tysięcy. Amerykańscy socjologowie domagają się podjęcia kroków przeciw wzrastającej fali rozwodów.

Skoro o rozwodach mowa: w Anglii przeciętnie co 10 małżeństwo kończy się rozwodem,

we Francji — co 11, ale w Paryżu — co 5.

Czas Francuza

Przeciętnemu Francuzowi teledziwizja zabiera rocznie 750 godzin. Na lekturę przeznaczają 360 godzin, 240 na wypoczynek poza domem, 100 — na sport, 100 — na przedstawienia teatralne i filmy.



Reżyser Julian Dziedzina, znany z filmów o tematyce polityczno-społecznej: „Mam tu swój dom” i „Rachunek sumienia”, zadebiutował w twórczości komediowej filmem „Święta wojna”. Akcja toczy się na Śląsku w środowisku sportowców, a właściwie kibiców, którzy w swym zacietrzewieniu i zapamiętaniu nie zawsze postępują fair. Temat ten, atrakcyjny sam w sobie rozwija się w filmie w sytuacjach przebiegających, zaskakujących tempem, bogactwem pomysłów, dowcipem niebanalnych gagów. Film otrzymał doskonałą obsadę. Poza Elżbietą Czyżewską, grającą główną rolę kobiecą, zobaczymy w nim: Czechowicza, Kłosowskiego, Pietruskiego, Maklakiewicz, Plotnickiego, Fedorowicza i innych. „Święta wojna” zawiera spory ładunek satyry godzącej w nagminne zjawiska, rodzące się na marginesie sportu. Jak: praktyki przekupstwa zawodników i trenerów, premie dyrektorskie dla zawodników za wygranie meczu, w samą wreszcie dochodzącą do obłędu gorączka kibicowania, często decydująca o życiu prywatnym i zawodowym namiętnych bywalców stadionów. Autorem tego scenariusza jest katowicki pisarz — Józef Poniatycki, zdjęcia — Mikołaj Sprudyn. Muzykę skomponował Jerzy Matyszkiewicz, a teksty piosenek — Andrzej Białusz. Na zdjęciu: Dla niektórych ekscesy na boisku skończą się kilkunastominutowym arazem, tak jak dla Henia (Roman Kłosowski) i Kotyry (Mieczysław Czechowicz).

CAF CWF

Wagon dla turystów

Leningradzka Fabryka Wagonów przygotowuje piękny podarek turystom. Będzie to pierwszy w ZSRR piętrowy wagon turystyczny z oszklonym dachem. Na parterze wagonu urządzone zostaną miejsca sypialne dla 28 pasażerów, umywalki, prysznic. Na oszklonym piętrze znajdują się rzędy foteli o ruchomych, regulowanych oparciach. Wagon wyposażony będzie również w sztuczną klimatyzację, chłodzony satorator, jarzeniowe oświetlenie i inne udogodnienia.

Białowieskie tarpany

Jeszcze dwa koniki puszczańskie, tzw. tarpany przybyły w tym roku w białostockim rezerwacie. W ten sposób liczba tych ciekawych zwierząt wzrosła do 11. Jak wiadomo, białowieskie stado tarpanów zostało odtworzone raz w 1936, a po raz drugi w 1947 roku w ostępie położonym w pobliżu rezerwatu żubrów.

Chory Akropol

ARCHEOLODZY greccy i zagraniczni wyrażają ostatnio zaniepokojenie z powodu złego stanu Partenonu, zbudowanego 2500 lat temu w hołdzie bogini Atenie. Cudowny marmur w kolorze miodowym niszczeje w zastraszającym tempie na skutek działania pyłów przemysłowych z położonych u stóp Akropolu Aten.

Drugim powodem szybko postępującego zniszczenia są od rutownicze startujące i lądujące w odległości około 14 km od Aten w pobliżu zatoki sarańskie. Drgania powietrza sprawiają, że przez antyczne kolumny przechodzi niebezpieczne drżenie. Znaczne szkody powoduje także wiatr od morza.

Pomoc

Aby znaleźć odpowiedniej tytuł dla swojej sztuki dramaturg francuski Romain Bou-teille postanowił uciec się do pomocy elektronicznej maszyny. W tym celu podał maszynie informację w postaci całej sztuki. Maszyna zaproponowała... 125 tys. tytułów. Pozostaje wybrać.

Nie śpieszyć się

Badania demograficzne przeprowadzone w Anglii wykazały, że najmniejszą szansę na zgodne pozycie mają małżeństwa, w których panna młoda ma poniżej 18 lat.

Gdy zgasło światło...

Niedawno — jak doniosła prasa — część USA i Kanady została na okres kilkunastu godzin pozbawiona światła elektrycznego. Oto niektóre zdarzenia z tamtej nocy w Nowym Jorku:

■ W Manhattanie pewna gospodyni domowa przygotowała mieszkanie na jutrzejsze przybycie malarzy mających odwiedzić wnętrze. Zdejmowała właśnie abażur, kiedy doszło do spiecia. I w całym miescie zgasło wtedy światło. Co ja zrobiłam? — przestraszyła się kobieta.

■ Kubański dyplomata w ONZ zapytany co sądzi o awarii odpowiedział: Jestem szczęśliwy, że Departament Stanu nie oskarżył jeszcze o to Kuby.

■ W Empire State Building, kiedy grupy ratownicze dotarły do uwięzionych pomiędzy piętrami wind jeden z ratowników zapytał: Czy jest tu jakaś kobieta ciężarna? — Za krótko tu byliśmy — odpowiedział męski głos.

■ Sekretarz generalny ONZ U Thant pracował tamtego wieczoru przy świeczkach. W najbliższym otoczeniu mówiono, że świece pozostały z wizyty papieża.

■ Najlepiej sprzedawało się tamtej nocy świece i baterie elektryczne. Za świeczkę żądano i otrzymywano od 50 centów do dolara. Pewna gospodyni domowa zuzyla większość świec przygotowanych na urodzinowy tort dla męża.

■ W jednej z nowojorskich klinik przy świeczkach urodziło się 60 noworodków.

■ Na stacji kolejowej Gran Central w Nowym Jorku pewien nowojorczyk, któremu niewygodnie było na marmurowej ławce, zapytał urzędnika czy nie mają wygodniejszego łózka. — Za kwadrans odjeżdża pociąg do Detroit. Są jeszcze miejsca w wagonach sypialnych — odpowiedział urzędnik. Zainteresowany kupił bilet i pojechał do Detroit.

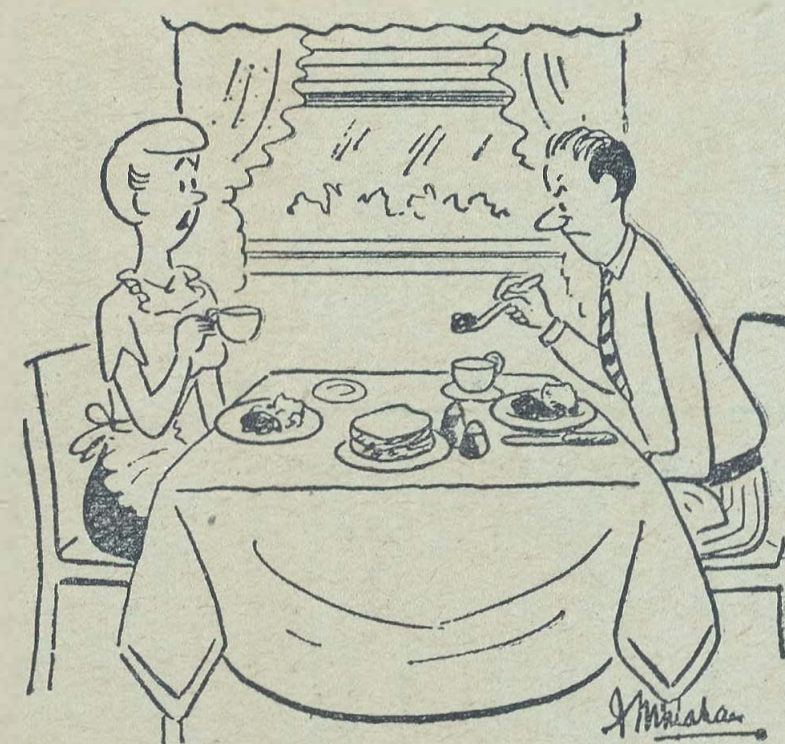
■ Na 32 piętrze w jednym z wieżowców został uwięziony pewien dyrektor ze swoją przystojną sekretarką. Ale nie mogli zdrzemnąć się. Przez całą noc dzwoniła żona.

100 lat wierzchem

Wreszcie szkodliwe dla świątyni są damskie szpilki.

Na pierwszy ogień postanowiono zastosować rozpylanie wokół kolumn specjalnej, zabezpieczającej marmur substancji chemicznej. Na dalszą metę uczeni proponują „Zamknięcie” Partenonu w szklanym lub plastikowym pudle, nie przepuszczającym światła i kurzu i nie tlącym się. Krążące wewnątrz powietrze byłoby przed wejściem do „pudła” filtrowane, wolne od wilgoci i skażeń spalinyowych. Niestety, rząd grecki oświadczył, że nie ma pieniędzy na podjęcie tej kosztownej inwestycji.

W JEDNYM z kolchozów na przedgórzu Kopet-Dagu (Azja środkowa) mieszka staruszek Karakuł Kurdów urodzony w 1853 roku. Obecnie ma on około stu dzieci, wnuków i prawnuków. Mimo, iż skończył już 112 lat, Kurdow czuje się rześko i często dosiada wierzchowca. Jeszcze do roku ubiegłego był aktywistą kolchozu i nie chciał odejść na emeryturę. Staruszek powiada, że chorował tylko raz w życiu, kiedy przed stu laty spadł z konia.



Mnie też nie smakuje, ale czy ja narzekam?